Wydanie DE

Siedem groszy

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY
W NIEDZIELĘ 10 GROSZY

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK III. | CZWARTEK, 15 LISTOPADA 1934 | NR. 315

Cyganie - potworni mordercy

UJĘCIE SPRAWCÓW NAPADU RABUNKOWEGO POD MIEDŹNĄ

Pszczyna, 14. listopada.

Podana przez nas wiadomość o wykryciu przez policję śląską sprawców krwawego napadu rabunkowego pod Miedźną wywołała na Górnym Śląsku wielką sensację. Takiego bowiem zuchwałego napadu bandyckiego, kroniki kryminalne Górnego Śląska od szeregu lat nie zanotowały.

Jak wiadomo, listonosz Głowala transportował w towarzystwie posterunkowego policji Pastelskiego pieniądze z Pszczyny do Miedźnej. Gdy znajdowali się na polnej drodze pomiędzy Ćwiklicami a Miedźną, spotkali trzech osobników, którzy zachowaniem swem nie wzbudzali żadnego podejrzenia. Ale gdy osobnicy ci znaleźli się o dwa kroki od listonosza i policjanta, wtenczas błyskawicznie dobyli rewolwerów i celnemi strzałami położyli listonosza trupem na miejscu, zaś policjanta śmiertelnie ranili. Ofiarom zrabowali wszystkie pieniądze, około 7.400 zł., poczem zbiegli. W czasie ucieczki bandyci natknęli się na leśniczego Masnego, którego również zastrzelili.

Złoczyńcy zamordowali Masnego mimo, że ten wcale nie zamierzał ich zatrzymywać, gdyż o popełnionej zbrodni wtenczas jeszcze nie wiedział. Był on jednak jedynym świadkiem, który widział uciekających bandytów, to też dochodzenia w sprawie ujęcia morderców były niezwykle utrudnione, gdyż bandyci nie pozostawili na miejscu zbrodni żadnych śladów. Pozatem nie było nikogo, ktoby mógł wygląd krwawych zbirów opisać.

Policja śląska z wielką cierpliwością przez przeszło dwa miesiące prowadziła dochodzenia, by sprawców oddać w ręce sprawiedliwości. W czasie dochodzeń aresztowano **cały szereg osób jako podejrzanych.** Wszystkich jednak musiano zwolnić, gdyż wykazywali swoje alibi i śledztwo stawało na martwym punkcie. Kilku wywiadowców Wydziału Śledczego z Katowic stale przebywało w pow. Pszczyńskim, by osobiście kierować śledztwem. Dopiero w ostatnich dniach udało się policji śląskiej zagadkę tego niezwykłego napadu rozwiązać i bandytów aresztować.

Jako głównego sprawcę, organizatora napadu, aresztowano **cygana Burjańskiego,** który w krzyżowych pytaniach załamał się i przyznał się do popełnienia zbrodni **i wskazał współsprawców.** Burjański zorganizował całą szajkę bandycką, w skład której wchodzili ciejaki Szyderla, oraz czterech dalszych cyganów **z rodzin Ferkowa i Burjanskiego.**

Obecnie wyszło na jaw, że Burjański zastrzelił listonosza Głowalę i posterunkowego policji Pastelskiego z tyłu. Po zrabowaniu pieniędzy bandyci zbiegli przez Jankowice do Piasku. Jak obecnie twierdzą bandyci, napotkanego leśniczego Masnego zamordowali dlatego, że zdawało się im, iż leśniczy już został o ich krwawym czynie powiadomiony i wszczął za nimi pościg.

Mniejwięcej w tydzień po krwawej zbrodni policja znalazła w lesie **pod Piaskami zakopane w ziemi pieniądze, zrabowane listonoszowi.** Z pieniędzy tych brakowało tylko 60 złotych, które bandyci zabrali sobie na najpotrzebniejsze wydatki, związane z ucieczką. Po ujęciu sprawców policja również stwierdziła, że bandyci po krwawej zbrodni zjawili się u rolnika Hamerloka w Ćwiklicach, który pomógł im przedostać się przez Pszczynkę, przez którą **przełożył deskę, ułatwiając im w ten sposób ucieczkę.** Za tę przysługę bandyci wręczyli Hamerlokowi 10 złotych. Ponieważ Hamerlok o tem nie zawiadomił w czasie śledztwa policji, został i on aresztowany. Bandyci przyznali się, że pieniądze zakopali w lesie, a później dowiedziawszy się o energicznych dochodzeniach policji, nie mieli odwagi pieniędzy tych zabrać.

Wszystkich aresztowanych w związku z tą sprawą odstawiono do więzienia sądowego w Pszczynie. Dalsze szczegóły śledztwa podamy niebawem. (s)

Rozruchy studenckie na uniwersytecie w Krakowie

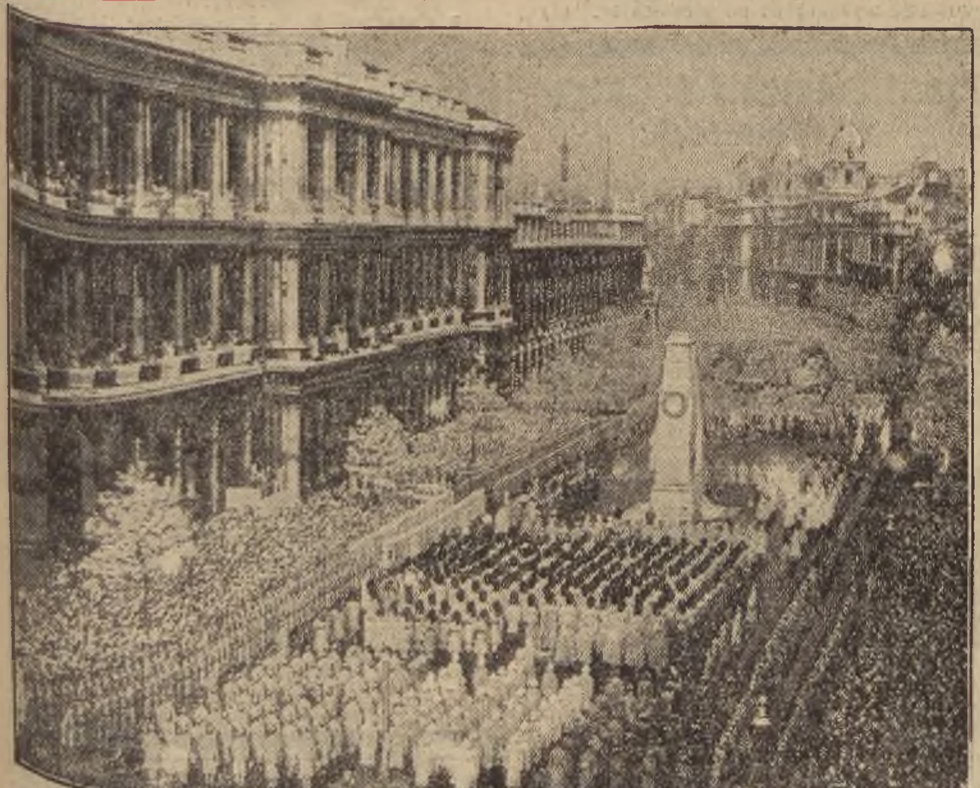
Dwaj studenci skazani na 14 dni aresztu

Kraków, 14. 11. (Tel. wł.)

W środę odbywały się w dalszym ciągu na **Uniwersytecie Jagiellońskim manifestacje młodzieży.** Około godz. 11-tej tłum studentów zebrał się przed gmachem wydziału chemicznego i usiłował wtargnąć do pracowni, by usunąć stamtąd studentów - żydów. Studenci nie zostali wpuszczeni do środka. Przeciwko młodzieży, **woźni uniwersyteccy użyli sikawek.** Woda poskutkowała i studenci odstąpili od oblężenia gmachu chemji.

Ukazał się trzeci komunikat rektora prof. Maziarskiego, który twierdzi, że studenci są winni w kilku wypadkach wszczęcia awantur i zamieszek. Na Collegium Novum kilkakrotnie wtargnęli studenci z innych uczelni krakowskich. W związku z tem woźni na Colegium Novum mają prawo legitymować studentów i wpuszczać do wewnątrz tylko tych, którzy istotnie tam pracują. Rektor prof. Maziarski wyraźnie zaznacza w swej odezwie, że **służba uniwersytecka ma prawo legitymować studentów.**

W związku z manifestacjami młodzieży studenckiej, jakie odbyły się w poniedziałek na rynku, stanęli przed sądem starościńskim czterej aresztowani wówczas studenci. W wyniku rozprawy studenci **Antoni i Marjan Lewkowiczowie skazani zostali na 14 dni aresztu.** (pa)



W Londynie obchodzono uroczyście 16-tą rocznicę zawieszenia broni. W uroczystości tej wziął udział po raz pierwszy od lat pięciu król Jerzy. Ilustracja przedstawia paradę wojskową podczas tej uroczystości.

Zwłoki kapłanów w jatkach rzeźnickich

Okrucieństwa hiszpańskiej rewolucji

Cita del Vaticano, 14. 11. Tel. wł.

„Osservatore Romano" z oburzeniem omawia śmierć 35 duchownych w czasie ostatniej rewolucji hiszpańskiej. Dziennik wspomina historję wielkiej rewolucji francuskiej, kiedy to również działy się zbrodnie, ale nie dochodziło do takiego zdziczenia, żeby palić ludzi żywcem i wieszać ich zwłoki w jatkach rzeźnickich z napisami „mięso świńskie", jak to miało miejsce w Oviedo.

Zdobycie twierdzy komunistycznej w Chinach

po 6 latach walki

Szanghaj, 14. 11. Pat.

Według informacyj ze źródeł wiarygodnych, po 6-letnich walkach, padła placówka komunistyczna w górzystej części Chin środkowych, opierająca się wytrwale atakom wojsk rządowych. Jest to stolica komunistycznego państwa chińskiego Juichim w prowincji Kiang-Sin, która zdobyta została ostatnio przez wojska marszałka Czang-Kaj-Szeka. Komuniści rozproszeni przez wojska rządowe kierują się obecnie małemi bandami do prowincyj Hunan i Kwantung, gdzie miejscowe wojska szykują się do ich rozbicia. Zwycięstwo nad państwem komunistycznem przypisać należy w dużej mierze współczesnym metodom walki, a m. in. atakom lotniczym i blokadzie.

Król Piotr wyjedzie do Anglji

Londyn, 14. 11. PAT.

Prasa donosi z Białogrodu, iż zamierzona jest zmiana konstytucji, **któraby umożliwiła 11-letniemu królowi Piotrowi powrót do Anglji dla kontynuowania nauki w szkołach angielskich,** przerwanej wskutek tragicznej śmierci jego ojca, króla Aleksandra.

Podróż skradzionym samochodem do... narzeczonej

Sensacyjna kradzież magistrackiego samochodu

Sensację Dąbrowy stanowi niezwykła kradzież czteroosobowego samochodu, marki — „Ford“, należącego do magistratu.

Kradzież, która wywołała w mieście niebywałe poruszenie, przedstawia się następująco:

14 bm. rano, jak zwykle, szofer magistracki, p. Borówka, przyszedł do pracy w garażu, gdzie ze zdumieniem i strachem, zauważył otwarte drzwi garażu. Pamiętał przecież dobrze, że poprzedniego dnia wieczorem, **garaż zamknął osobiście i klucz schował do kieszeni.**

Zaniepokojony w najwyższym stopniu, wszedł do środka, gdzie z przerażeniem zauważył brak samochodu, służącego do wyjazdów służbowych zarządu i urzędników.

O spostrzeżeniu swem zawiadomił przeto niezwłocznie zarząd miasta i teraz dopiero przekonał się, że **popełniono kradzież i to b. śmiałą.**

Podejrzenie odrazu padło na jego b. pomocnika **Adama Siudę, niedawno zwolnionego z pracy.** Zawiadomiona o kradzieży policja, z miejsca wzięła się energicznie do śledztwa i już w godzinę potem ustaliła, że Siuda, który od chwili zwolnienia pozostawał bez pracy, **znikł nagle w tajemniczy sposób.**

Nikomu nie mówił dokąd wyjeżdża i nikt też nie mógł udzielić bliższych informacyj.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kradzieży samochodu dokonał Siuda, który **znał zwyczaje w magistracie i prawdopodobnie posiadał zapasowy klucz od garażu..**

W ostatniej chwili dowiadujemy się, **że policja w Olkuszu zatrzymała szofera Siude** ze skradzionym samochodem miasta Dąbrowy.

Jak się okazało, Siuda na skradzionym samochodzie jechał... do swej narzeczonej do Krakowa.

Czwartek **15** Listopada 1934	Dziś: Leopolda, Gertrudy Jutro: Fdmunda, Otm. Wschód słońca: g. 7 m. 20 Zachód: g. 16 m. 08 Długość dni:a g. 8 m. 48

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

CZWARTEK: g. 20 „Życie jest skomplikowane“.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.

CHORZÓW: piątek: g. 20 „Życie jest skomplikowane“.

BIELSKO: poniedziałek: g. 20 „Ucieczka“.

SIEMIANOWICE: wtorek: g. 19,30 „Chcę mieć dziecko“.

△ REPERTUAR TEATRU DOMU LUDOWEGO W CHORZOWIE.

PIĄTEK: g. 19.30 „Życie jest skomplikowane“.

△ TEATR REWJOWY „RARYTAS“.

Dziś i jutro o g. 19,15 i 21,15 rewja „Na pierwszy ogień“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Grzesznik“. Casino: „Melodje cygańskie“. Colosseum: „Świat należy do Ciebie“. Palace: „W cieniu drapaczy chmur“. Rialto: „Toreador i kobiety“. Union: „Śmierć odpoczywa“.

CHORZÓW. Apollo: „W wiedeńskiej kawiarence“ i „Wielki gracz“. Colosseum: „Co robi mój mąż w nocy?“ i „Miki buduje robota“.

WODZISŁAW. Słońce: „Dziwny dom“ z bohaterem „Frankensteina“ Borysem Korloff.

RYBNIK. Pałac: „Płonąca preria“ i „Nieznany sprawca“. Apollo: „Syn King-Konga“ i „Burza w szklance wody“.

KOPALNIA EMA. Helios: „Mumja“.

SZARLEJ. Apollo: „Niebezpieczna gra“.

TARNOWSKIE GÓRY. Nowości: „Maskarada“ oraz „Trzy małe świnki“.

Kino „Casino“ w Katowicach. W sobotę, 17 bm o godz. 12-tej bezpłatne przedstawienie dla prenumeratorów „Siedmiu Groszy“. Bilety są już wyczerpane.

RADJO.

PIĄTEK, 16 LISTOPADA 1934 R.

Katowice. 15.35 Wiadomości gospodarcze. 18,00 „O. Józef — Powstaniec“ — wygł. Jerzy Langman. 19,56 Wiadomości sportowe. 23,05 Skrzynka pocztowa po francusku.

Pozatem transmisje z Warszawy, Krakowa i Lwowa.

— OTWARCIE ŚWIETLICY DLA BEZROBOTNYCYH W SZARLEJU. — W tych dniach nastąpiło w Szarleju w starym budynku kop. „Nowej Heleny“ otwarcie świetlicy dla bezrobotnych, do której obecnie garną się bardzo licznie miejscowi bezrobotni. — Dla świetlicy zaabonowano czasopisma i zakupiono różne gry. (zo)

— OSZUSTWO MATRYMONJALNE. Policji w Wielkich Hajdukach doniosła niejaka G. R., zam. również w Wielkich Hajdukach, że przed niedawnym czasem **poznała niej. A. G. z Katowic,** który przyobiecał jej małżeństwo, ustalając nawet dzień ślubu. Pod tym pozorem pożyczył sobie **od niej 100 zł.** Kiedy jednak nadszedł dzień rzekomego ślubu, R. dowiedziała się, **że G. jest żonaty i ma kilkoro dzieci.**

— KWAS SOLNY W ROBOCIE. W dniu 13 bm. wieczorem doszło do sprzeczki pomiędzy Franciszkiem Watołą, zam. w Lipinach, oraz jego pasierbami **Antonlem Kowalem i Emanuelem Kucharczykiem.** W czasie zajścia Watoła oblał pasierbów kwasem solnym. **Zostali oni poparzeni na twarzy.**

— ZA NIEPŁACENIE SKŁADEK NA FUNDUSZ BEZROBOCIA. W Dyrekcji Policji w Chorzowie odbyła się rozprawa przeciw właścicielowi firmy „Bacon“ w Katowicach, p. Maksymiljanowi Rudzkiemu, za to, że w czasie od 1 lutego 1933 do 30 września 1933 r. nie zgłosił pracowników, zatrudnionych na terenie pow. Ostrowskiego i nie opłacał składek **na rzecz Funduszu Bezrobocia.** Rudzkiego zasądzono na 500 zł. grzywny wzgl. 20 dni aresztu.

— SREBRNE GODY. Pp. Jadwiga i Jan Sieniorowie oraz pp. Franciszka i Paweł Sieniorowie, zam. w Łaziskach Średnich, nasi stali czytelnicy, obchodzą w tym miesiącu srebrne gody małżeńskie. Czcigodnym jubilatom — jaknajserdeczniejsze życzenia.

— KONKURENTA SWEGO BIŁ KAMIENIEM PO GŁOWIE. W Sądzie Okręgowym w Tarnowskich Górach odpowiadał we wtorek, dnia 13 bm. Jan Bryła z Bobrownik, pow. Będzin, za to, że w dniu 16 sierpnia br. w Szarleju uderzył 3 razy kamieniem w głowę swego konkurenta Szeję Szajera. Oskarżony handluje workami, a Szeja Szajer także. Sąd skazał oskarżonego na 5 miesięcy więzienia. (Pi)

— PÓŁ ROKU WIĘZIENIA ZA BLUŹNIERSTWO. Wydział Karny Sądu Okręgowego w Tarn. Górach, skazał niejakiego Roberta Wójcika z Szarleja za bluźnierstwo na publicznem miejscu, na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia. (zo)

— AWANTURNIK NA ŁEKCJI ŚPIEWU W KOCHCICACH. W dniu 10 bm. o godz. 19 min. 30 odbywała się w sali gospody w Kochcicah lekcja śpiewu miejscowego Tow. Śpiewu. W czasie lekcji wszedł na salę pijany murarz, Rudolf N wa i zaczął przeszkadzać lekcji. Kiedy został z sali wyproszony wydobył z kieszeni gwóźdź i przebił nim policzek uczestnikowi śpiewu, Karolowi Małolepszemu z Kochcic. — Zawezwana policja awanturę zlikwidowała. (Pg)

P. Michatz b. burmistrz Tarnowskich Gór

skazany na 50 zł. grzywny

Sąd Okręgowy w Tarn. Górach rozpatrywał w środę, dnia 14 bm. sprawę przeciw Leopoldowi Michatzowi, emerytowanemu burmistrzowi miasta Tarn.-Gór. Oskarżony ukarany został przez Sąd Starościński w Tarn. Górach grzywną 100 zł., że nie zgłosił w Starostwie nowego zarządu „Deutscher Volksbund“, którego jest przewodniczącym.

„Eksburmistrz“ podaje na swe usprawiedliwienie, że w myśl przepisów prawa o stowarzyszeniach, zgłasza się tylko zmianę statutu stowarzyszenia, co w tym wypadku nie miało miejsca. Ponadto zgłoszono zmianą zarządu w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach Zgłoszenia tego dokonał świadek Schmura Maksymiljan w dniu 16 lipca br.

Jako świadka w powyższej sprawie przesłuchano urzędnika starostwa, p. Teodora Feliksa, który stwierdził, że o zmianie zarządu powinien był oskarżony zawiadomić starostwo, jako władzę nadzorczą. Władzą rejestracyjną zaś jest Województwo.

Prokurator w swem przemówieniu powołał się na ustawę o stowarzyszeniach, która powiada, że stowarzyszenia już istniejące podlegają ustawie o stowarzyszeniach (a do takich należy „Volksbund“, który istniał już przed wejściem w życie prawa o stowarzyszeniach w r. 1932). Dalej stwierdza prokurator, że w myśl art. 23 prawa o stowarzyszeniach przez zgłaszanie zmiany w zarządzie stowarzyszenia należy również podać dokładny adres stowarzyszenia, czego przewodniczący „Volksbundu“ nie uczynił.

Sąd wydał wyrok, mocą którego oskarżony Michatz Leopold ukarany został grzywną 50 zł. z zamianą na 2 dni aresztu. (Pi)

Kradzieże z włamaniem

w Rybnickiem

W nocy na 13 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu Teodora Błota **w Bujakowie,** pow. Rybnik, skąd skradli 16 butelek wódki różnych gatunków oraz większą ilość towarów galanteryjnych. — Do składu Maksymiljana Ryszki **w Niewiadomiu** zakradli się ub. nocy złodzieje, zabierając z sobą większą ilość kopert, ołówków oraz towarów galanteryjnych, wartości przeszło 350 zł. Dochodzenia wykazały, że złodzieje ulotnili się z łupem w kierunku Rydułtów.

Wreszcie od 10 do 13 bm. skradziono w Wodzisławiu przy ul. Bogusławskiej z warsztatu heblarskiego Ernesta Machoczka z Rybnika pas popędowy. Mimo skrzętnych dochodzeń, złodziei nie ujawniono. — W ostatnim czasie skradziono na terenie pow. Rybnickiego kilkanaście rowerów. W większości wypadków winę ponoszą sami poszkodowani, gdyż pozostawiają swe „stalowe rumaki“ bez jakiegokolwiek zabezpieczenia na ulicy. (r)

Sprawa sądowa

„Polskiego Instytutu Wydawniczego“ nie została jeszcze ostatecznie załatwiona

Głośna przed kilku laty sprawa „Polskiego Instytutu Wydawniczego“ nie została jeszcze dotychczas **ostatecznie załatwiona.** Pod zarzutem fałszywego prowadzenia ksiąg handlowych i ukrócenia podatku dochodowego na szkodę Skarbu Państwa zasiedli swego czasu na ławie oskarżenia właściciel tej firmy **Edmund Wohlfeiler,** prokurent **Kurt Klinger** i książkowy **Otton Batek.** Po rozprawie Sąd Okręgowy w Katowicach **uwolnił p. Wohlfeilera od winy i kary,** natomiast **Klingera i Batka zasądził na grzywnę kilkudziesięciu złotych.**

Oskarżony Wohlfeiler został uwolniony na tej podstawie, że rozprawa nie wykazała, jakoby on wiedział o tem, iż niektóre pozycje handlowe zostały przez książkowego fałszywie zaksięgowane. Po uprawomocnieniu wyroku Batek zgłosił się u Wohlfeilera z żądaniem, by **zapłacił za niego grzywnę.** Gdy pertraktacje pomiędzy nimi nie doszły do skutku, Batek zgłosił się u sędziego **dr. Głowackiego,** który przewodniczył rozprawie i oświadczył mu, **że został niewinnie skazany, gdyż wszystkie pozycje księgował na wyraźne polecenie właściciela p. Wohlfeilera.**

Wobec tego prokurator spowodował **wznowienie procesu tylko przeciwko Wohlfeilerowi,** który w związku z tem zasiadł w ub. środę ponownie na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach. Jako świadek dowodowy został również wezwany poprzedni współoskarżony **książkowy Batek.** Pozatem na rozprawę wezwano 12 świadków, m. in. wielu urzędników skarbowych. Rozprawa została jednak odroczona, gdyż nie zjawiło się **kilku świadków, m. in. dr. Obierek.**

Ponowna rozprawa przeciwko Wohlfeilerowi zostanie wyznaczona na grudzień br. (s)

Nieudały występ agitatora

W czasie wyborów do rady miejskiej w Czeladzi pojawił się na miejscowym terenie nieznany agitator, który **organizował tajne zebrania oraz „błyskawiczne“ demonstracje.**

Przez dłuższy czas policja daremnie polowała na agitatora, którego w ręce władz oddał wreszcie przypadek.

Zorganizował on zebranie w kamieniołomach pod górą Bożechą, gdzie przemawiał do bezrobotnych, zatrudnionych na szosie. Po wiecu robotnicy oddali „nauczyciela“ w ręce władz. Jest to **Wład. Wroński z Sosnowca** (Prusa 6), którego wczoraj skazano na 3 lata więzienia, z pozbawieniem praw. Był on już przedtem karany 2-letniem więzieniem.

Zjazd rolników śląskich w Katowicach

W ub. niedzielę odbył się w Katowicach zjazd rolników śląskich powiatów Katowickiego i Świętochłowickiego, na którym omawiano sprawy organizacyjne. W dyskusji poszczególni mówcy wypowiedzieli się stanowczo **za utrzymaniem Związku Śląskich Rolników w swej obecnej formie,** oraz wypowiedziano się przeciw zamianom rozbicia organizacji. W rezultacie postanowiono w tej sprawie zwrócić się do p. Wojewody Śląskiego.

Przytrzymanie szajki włamywaczy

W związku z ostatniemi kradzieżami z włamaniami na terenie **Szopienic i okolicy** policja przytrzymała sprawców tych kradzieży, zamieszkałych w Sosnowcu: **Wacława Wirkowskiego, Józefa Marchewkę i Antoniego Dziamę,** którzy m. in. okradli swego czasu hurtownię p. Skopka w Szopienicach oraz firmę Jacobsena. Całą szajkę osadzono w areszcie śledczym.

Pozatem policja ujęła również sprawców kradzieży biżuterji na szkodę Rozalji Majewskiej w Siemianowicach niejakiego: Zygmunta **Drobczyka** z Siemianowic, który aresztowany został w Grudziądzu, oraz Naftala Mothego Landwirtha z Siemianowic. Skradzioną przez nich biżuterję odkupił złotnik Salomon **Schweida** z Katowic, ul. 3-go Maja, który zdążył ją **już w międzyczasie przetopić.** Ponadto zajęto u Schweidy złoty łańcuszek od zegarka, skradziony przez Drobczyka w biurze Śląskiego Banku Kupieckiego w Katowicach.

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, czwartek, 15 bm. o godz. 20 m. 15 po cenach zniżonych, świetna komedja B. Winawera w 3-ch aktach p. t. „Smaczny chleb kłamstwa“.

Sobota, 17 bm. o godz. 20 m. 15 — premjera — „Gołębie serce“ Galsworthy'ego.

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Marzenia miłosne“. Palace: „Imperatorowa“. Momus: „Cygańska krew“. Casino: „Prokurator Alicja Horn“.

BĘDZIN. Nowości: „Przedmieście“. Apollo: „Nana“. Światowid: „Zaufałem ci“ i „Sherloc Holmes“.

CZELADŹ. Czary: „Samarang“.

— WIELKA KRADZIEŻ W SOSNOWCU. Do mieszkania p. Basi Koniecpolskiej w Sosnowcu, przy ul. Okrzei 18, dokonano włamania. Sprawcy zrabowali galanterję oraz garderobę, wartości 4.475 zł.

— NĘDZNE PŁACE ROBOTNIKÓW NA „DOROCIE“. Od dłuższego czasu już na kop. „Dorota“ trwa zatarg, ponieważ wyzyskiwani robotnicy, którzy zarabiają tak nędznie, że nie wystarcza mu to na najprostsze utrzymanie, zwrócili się do zarządu z żądaniem podwyżki płac. Dwukrotne konferencje nie doprowadziły do rezultatu ,a trzecia konferencja, jaka odbyła się wczoraj, również została rozbita. Związek domaga się taryfy, obowiązującej w przemyśle, a zarządca kop. p. Frolenier, odrzuca to żądanie kategorycznie. Jak skończy się zatem zatarg — nie wiadomo.

— 18 BM. O GODZ. 18 w klubie na Saturnie P. P. i H. z Grodźca odegra sztukę „Spadkobiercy“.

Kronika Olkuska

— „TYDZIEŃ CZYSTOŚCI.“ W Olkuszu i na terenie powiatu w czasie od 19 do 25 bm. odbędzie się „Tydzień czystości“.

— POŻAR. Z nieustalonej narazie przyczyny spłonął dom Piotra Cupiała we wsi Szypowice, pow. Olkuskiego.

— KRADZIEŻ KONIA Z WOZEM. Na szkodę Wład. Grochowiny w Iwanowicach, pow. Miechowskiego, nieznany sprawca skradł z obejścia konia (klacz) wraz z wozem i udał się w niewiadomym kierunku.

ODPIS.

Sąd Grodzki w Rybniku.

II. Kg. 2669/34.

Sąd Grodzki w Rybniku, dnia 5 października 1934 r. W sprawie karnej prywatnej ks. Pojda c/a Kurpanik i tow.

Obecni:

Sędzia Grodzki: Dr. Bugayski.

Protokólant: Glenz.

Oskarżyciel Publiczny: przodownik policji Węgrzyk.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny: ks. Adolf Pojda z Leszczyn, jego pełnomocnik: adwokat Pientka z Rybnika.

Oskarżeni: 1. Marja Kurpanikowa, 2. Józef Kurpanik, 3. Paulina Kurpanikowa, 4. Stanisław Kulik, zamieszkali w Leszczynach, 5. Antoni Smolnik, rolnik i naczelnik gminy z Przegędzy, 6. Jan Wowra i 7. Helena Hajduczek z Leszczyn, pow. Rybnik.

Strony zawierają następującą

UGODĘ:

1. Oskarżeni Marja Kurpanikowa, Józef Kurpanik, Paulina Kurpanikowa, Stanisław Kulik, Antoni Smolnik, Jan Wowra i Helena Hajduczek przepraszają ks. Adolfa Pojdę, proboszcza w Leszczynach za wyrządzoną mu krzywdę moralną przez rozsiewanie bezpodstawnych pogłosek, uwłaszczających jego czci, które niniejszem odwołują i zobowiązują się ponieść solidarnie koszty postępowania karnego, tak sądowe, jak i pozasądowe, oraz ponieść koszta umieszczenia in ex censo brzmienie niniejszej ugody w dziennikach „Siedem Groszy“, „Gazeta Robotnicza“ i „Gość Niedzielny“. Równoczesnie wymienieni wyżej oskarżeni zgadzają się na ogłoszenie brzmienia niniejszej ugody w jedną niedzielę z ambony w kościele w Leszczynach.

2. Oskarżyciel prywatny ks. Adolf Pojda cofa skargę prywatną odnośnie do wyżej wymienionych oskarżonych.

Ogłoszono postanowienie.

Po myśli art. 72 k. p. c. umarza się postępowanie karne odnośnie do oskarżonych Marji Kurpanikowej, Józefa Kurpanika, Pauliny Kurpanikowej, Stanisława Kulika, Antoniego Smolnika, Jana Wowry i Heleny Hajduczek.

Zakończono.

(—) Dr. Bugayski (—) Glenz.

Wpisano.

Rybnik, dnia 12 października 1934 r.

L. S. (—) Frysztacki,

Sekretarz Sądowy.

Zarząd Pszczyńskiego Bractwa Górn. został rozwiązany

Delegat rządu objął agendy Zarządu Bractwa

Jak się dowiadujemy, w dniu 12 bm. przybył z Warszawy do Katowic delegat Ministerstwa Opieki Społecznej, p. Władysław **Langner**, który zawiadomił dotychczasowy zarząd Pszczyńskiego Bractwa Górniczego, że **w myśl zarządzenia Ministerstwa cały zarząd został rozwiązany, a on jako delegat rządu uprawniony został do przejęcia agend zarządu Bractwa.**

Poprzednio przeprowadzona została przez delegata rządu rewizja ksiąg Bractwa, a pozatem delegat zawiadomił zarząd, że rozwiązanie zarządu **nastąpiło z tego powodu, że zarząd nie zwołał w terminie przepisowym walnego zgromadzenia,** na którem winien był być uchwalony budżet Bractwa.

Pobiła dziecko do tego stopnia, że utraciło przytomność

Kupiec Herman Nictblau, zam. w Chorzowie przy ul. Sobieskiego, doniósł policji, że w kurytarzu szkoły żydowskiej w Chorzowie został pobity jego 11-letni syn do tego stopnia, że stracił przytomność oraz **postradał mowę.** Czynu dopuścić się miała pewna kobieta, która **jednak zdołała zbiec.**

Anglicy na Śląsku

Delegacja przemysłowców angielskich po zakończeniu rozmów, prowadzonych obecnie w Warszawie z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego, przybędzie w czwartek, 15 bm. w godzinach południowych do Katowic, gdzie pozostanie do piątku, 16 b. m. włącznie. W czasie pobytu w Zagłębiu Węglowem, delegacja angielska zwiedzi szyb „Prezydent Mościcki" na kopalni „Król" oraz kop. „Wujek".

Zgon ofiary wypadku samochodowego

W czasie nieszczęśliwego wypadku drogowego, jaki wydarzył się w dniu 12 bm. na szosie pod Gostynią, w pow. Pszczynskim, został ciężko pokaleczony **56-letni Franciszek Korczyk,** z zawodu restaurator, zam. w Łaziskach Średnich, w pow. Pszczyńskim. Ranny zmarł w dniu następnym, nie odzyskawszy przytomności.

Zmarły był znanym obywatelem Łazisk oraz działaczem chrześcijańsko-społecznym.

Ciekawy proces

Dnia 19 bm. zasiądzie na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach b. dyrektor gimnazjum rybnickiego **p. Kondziela,** któremu akt oskarżenia zarzuca sprzeniewierzenie wpłaconych tytułem wpisowego itp. 30 tysięcy zł. Ze względu na osobę oskarżonego rozprawa budzi olbrzymie zainteresowanie.

Ponieważ wezwani jako świadkowie profesorowie mieszkają w Rybniku, sąd wraz z prokuratorem **wyjedzie do Rybnika** i tam będzie rozpatrywał tę sensacyjną sprawę. (s)

Awantury młodoniemców

W Lublińcu podczas akademji niemieckiej z okazji święta ku czci Chrystusa Króla, na którem na zaproszenie komitetu przemawiał przywódca katolików niemieckich senator dr. **Pant,** kilku młodzieńców niemieckich usiłowało nie dopuścić lo tego przemówienia. Dzięki interwencji ks. prob. **Dwuceta** zdołano jednak awanturników, zaliczających się prawdopodobnie do kół młodoniemieckich, wyrzucić z sali, poczem zebranie odbyło się bez przeszkód. „Der Oberschlesischer Kurier" donosząc o tych awanturach ubolewa, że awanturnicy nie umieli uszanować zebrania o charakterze ściśle religijnym, nie omieszkał jednak przy tej sposobności stwierdzić, że na przyszłość nie winno się zapraszać na podobne zgromadzenia ludzi politycznie zaangażowanych, mając oczywiście specjalnie na myśli zwalczanego przez siebie senatora Panta.

Akuszerka - trucicielka

Do szpitala w Jaworznie przywieziono nieprzytomną kobietę, która **mimo pomocy lekarskiej, zmarła.** Przed śmiercią odzyskała jeszcze na chwilę przytomność i oświadczyła, że została poprostu otruta przez domorosłą akuszerkę jakiemiś **proszkami.**

Akuszerkę L. Przybyłkową odszukano wczoraj skazana ona została przez sąd na 2 [illegible] **więzienia, z pozbawieniem praw na lat 3.**

Niezwykły wypadek w Chorzowie

Sekwestrator i policjant zamknięci w cudzem mieszkaniu

W mieszkaniu niejakiego Cichego, zam. w Świętochłowicach, Urząd Skarbowy w Wielkich Hajdukach przeprowadził zajęcie ruchomości. W dniu 13 bm. zajęte przedmioty Urząd polecił zabrać z mieszkania Cichego, wobec czego przybył do niego sekwestrator oraz posterunkowy policji. W mieszkaniu zastano jedynie **braci Cichego, a mianowicie Józefa i Leona,** którym przybyli objaśnili cel swego przybycia. Bracia, przestraszywszy się widocznie takiej wizyty, wybiegli z mieszkania i zamknęli je na klucz. W ten sposób urzędnicy przesiedzieć musieli w odosobnieniu **przez pół godziny.** Dopiero gwałtem wyrwali zamki i wydostali się na zewnątrz. Na braci Józefa i Leona Cichych zrobiono doniesienie karne za **pozbawienie wolności urzędników.**



Według starożytnego zwyczaju, każdy nowowybrany burmistrz angielskiego miasta Chapping Wycombe, musi być uroczyście zważony. Ilustracja przedstawia ten niezwykły ceremonjał, który się w tych dniach odbył w Chapping Wycombe, z okazji wyboru nowego burmistrza.

Wykrycie afery przemytniczej w Chorzowie

Masowy przemyt kamieni i zapalniczek

Śląska Straż Graniczna wpadła przed kilkoma dniami na trop dobrze zorganizowanej szajki przemytniczej. Przed niedawnym czasem otrzymała mianowicie poufną wiadomość, jakoby od dłuższego czasu jakaś szajka trudniła się przemytem towarów niemieckich do Polski. Przemyt miał być następnie magazynowany u niejakich Leona Migdalskiego i Józefa Nieponia w Chorzowie dz. III. Wobec tego urzędnicy celni przybyli do obydwóch i urządzili w ich mieszkaniach rewizję. Wynik był nadspodziewany. W ukryciu znaleziono około 2900 sztuk kamieni do zapalniczek, kilkadziesiąt sztuk zapalniczek, kilka skrzynek cygar, oraz cały szereg innych towarów pochodzenia niemieckiego. Towar skonfiskowano, zaś na Migdalskiego i Nieponia zrobiono doniesienia karne.

Zagadkowa kradzież biżuterji

tematem rozprawy sądowej w Katowicach

Niejaki **Eryk Czoik** z Katowic-Załęża pokłócił się ze swoją żoną, która z zemsty zadenuncjowała go w policji, że posiada w mieszkaniu granat ręczny i rewolwer. Policja z obowiązku przeprowadziła rewizję domową, jednak **żadnej broni nie znalazła.** Znaleziono natomiast większą ilość biżuterji, a mianowicie 16 par kolczyków, 9 pojedyńczych kolczyków i 5 zegarków. Przyciśnięty do muru, Czoik tłumaczył się, że **biżuterję kupił od nieznanego mu osobnika z Chorzowa.**

Policja wszczęła więc dochodzenia, w toku których stwierdziła, że biżuterja została skradziona Franciszkowi **Kopcowi** z Katowic-Załęża, u którego **Czoik przez pewien czas pracował.** Wobec tego, że Kopiec znalezione u Czoika przedmioty rozpoznał jako własność, sprawę skierowano na drogę sądową i Czoik zasiadł w ub. środę na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Katowicach, oskarżony **o kradzież biżuterji.**

Na rozprawie oskarżony także do winy się nie przyznał, twierdząc, że w czasie naprawy magla u Kopca znalazł między narzędziami kolczyki i zegarki, które zabrał tylko dlatego, by nie zostały skradzione przez pracujących tam wtenczas malarzy. Gdy następnego dnia zamierzał Kopcowi zabrane przedmioty oddać, zjawiła się w mieszkaniu policja i wszystko skonfiskowała.

Sąd nie dał jednak wiary tłumaczeniu się oskarżonego Czoika i **skazał go na 3 miesiące aresztu,** a ponieważ dotychczas nie był karany, zawiesił mu wykonanie kary na 3 lata. (s)

Strzały do napastników

Tajemniczy napad pod Grodźcem

Z Grodźca pod Sosnowcem donoszą, że onegdaj pomiędzy Grodźcem a Wojkowicami Komornemi dokonano **napadu na mieszkańca Grodźca, p. Kwiatkowskiego.** Wymieniony wracał wieczorem do domu, gdy nagle zaczepiło go trzech podchmielonych osobników, którzy bez żadnej przyczyny **rzucili się na niego z laskami.** Jeden z nich chwycił duży kamień i kilkakrotnie uderzył go po głowie.

Kwiatkowski wyciągnął wtedy z kieszeni rewolwer i dał w stronę napastników kilka strzałów. Po strzałach dwóch osobników rzuciło się do ucieczki, natomiast trzeci, **trafiony kulą w nogę,** upadł na ziemię.

Zawiadomiona o napadzie policja aresztowała rannego, którym okazał się **Tadeusz Nowak z Wojkowic Kom.,** pozostali dwaj dotąd nie są znani. Rannego Kwiatkowskiego, oraz Nowaka oddano pod opiekę lekarza. Tło napadu pozostaje dotąd zagadką.

„Usłużni" wieśniacy

Napad rabunkowy na żydów

Na szosie między Sułoszową, a Jangrotem dokonano **napadu rabunkowego na kupców żydowskich M. Zingiera i J. Linderbauma.** Wioząc furmankami towar, zatrzymani zostali nagle przez trzech wieśniaków, którzy przerażonym żydkom ofiarowali początkowo usługi, chcąc popychać pod górę ciężko naładowany wóz.

Gdy jednak znaleźli się w gęstym lesie, usłużni **wieśniacy wydobyli noże,** pod groźbą których **zrabowali im ponad 100 zł.**

W czasie pościgu policja ujęła jednego ze sprawców, **36-letniego P**[illegible] z Sułoszowy, który stanął w środę [illegible] S. O. w Sosnowcu. Nie wydał on swych wspólników, a na rozprawie tłumaczył się, że do rozboju zmusiła go nędza.



Imię jest przepowiednią

Tak głosi stare przysłowie łacińskie. Ale nie zawsze tak jest, bo naprzykład, był niejaki p. Wibelduft, który akurat w przeciwieństwie do swego nazwiska pachniał kupnemi olejkami fijołkowemi. Drugim przykładem jest również mój znajomy, p. Jaskółka, bo nietylko, że nie znosił jajek, nie fruwał i nie karmił się żywym owadem, ale nawet przez całe swoje życie, ani razu nie oddalał się na południe, do ciepłych krajów. Nawet w historji jego praprapradziadków, podobnych wypadków nie notowano.

Ale jeśli weźmiemy na ten przykład p. Antoninę Buchacz, mieszkankę Sosnowca, która zajmowała odpowiedzialne stanowisko służącej u p. Bencjana Gliksmana — to już całkiem coś innego, bowiem p. Buchacz — „buchała".

Ostatnio u swych chlebodawców Gliksmanów buchnęła 10 metrów towaru. Nie jest to pierwszy taki wypadek, bo w swej karjerze zawodowej już niejednokrotnie tłumaczyła się przed sądem, że to wszystko winno jej nazwisko, chociaż dusza... nieskalana.

Za ten ostatni „niewinny" występek dostała przed sądem grodzkim w Sosnowcu 5 miesięcy więzienia. (xy)

Samobójcza śmierć matki administratora majątku

W ub. poniedziałek w majątku Rokitno Szlacheckie popełniła samobójstwo matka administratora 55-letnia Henenbergowa. H. strzeliła sobie w skroń z rewolweru.

Powodem był rzekomo rozstrój nerwowy.

Żebrak właścicielem domu

Dnia 12 bm. przytrzymała policja **w Katowicach** zawodowego żebraka 47-letniego Franciszka **Pieczarę** z Jaworzna, właściciela domu z ogródkiem, wartości 10.000 zł., który **trudnił się na ternie Katowic żebractwem.** Jak stwierdzono, Pieczara ma w swoim domu **dwuch regularnie płacących lokatorów.** Podczas rewizji osobistej znaleziono u Pieczary 1,25 zł. w gotówce oraz 40 kawałków chleba, którym **P. karmił w domu swe liczne kury.** Na oryginalnego żebraka sporządzono do Dyrekcji Policji doniesienie karne.

Męczennica w Koronie

118)

ROZDZIAŁ XCIV.
W CELU ŻYCZEŃ

Na żądanie Borysa odprowadzono go natychmiast do prezydenta policji.

— Z czem pan przychodzi o tej porze? — zapytał krótko prezydent.

— Chcę panu wskazać najniebezpieczniejszą nihilistkę, jaka się w Rosji znajduje.

— Można ją zaraz aresztować?

— Tak jest, każdej chwili!

— W takim razie otrzyma pan dziesięć tysięcy rubli!

— O nie, otrzymam więcej! — rzekł Borys drżącym głosem, przeklinając w duszy siebie i cały świat.

— Jakto?

— Chodzi tu o córkę Beli Szalenberga!

— Nie może być! — krzyknął prezydent. — Jeżeli pan mówi prawdę, to każę ci wypłacić dwadzieścia tysięcy!

— Wybierz pan stosowną ilość policjantów, a ja ich zaprowadzę wprost do jej mieszkania.

— Ja sam pójdę! Ale jakim sposobem wyśledziłeś ją pan? Nie uwierzysz wcale, jaką przysługę wyświadczysz tem rządowi. Obyśmy ją tylko już mieli!

Borys milczał.

Rozkazy zostały wydane szybko i po niespełna dziesięciu minutach szedł sam prezydent i czterech żandarmów do mieszkania Felicji.

Borys miał łzy w oczach.

— Biedna Felicjo! — myślał. — Ty nie wiesz, co cię czeka! Ale sama tego chciałaś, twoje najgoretsze życzenie spełni się, niestety, wkrótce.

— Czy ona stawi nam opór? — spytał prezydent, gdy wchodzili na schody.

— Wątpię. Gdy ujrzy, że niema nadziei ratowania się ucieczką, podda się spokojnie...

— Zostańcie tu — rzekł prezydent do żandarmów, ja sam do niej wejdę pod jakimkolwiekbądź pozorem. Bo z tymi nihilistami nie można nigdy być dosyć ostrożnym!

Mówiąc to, zapukał do drzwi.

— Proszę! — dał się słyszeć głos Felicji. — Czy to wy Iwanie?

— Otwórz pani — odrzekł prezydent — przynoszę ci ważne wiadomości.

Felicja otworzyła i prezydent wszedł do pokoju. Piękność Felicji zdziwiła go niezmiernie. Takiej nihilistki nigdy jeszcze nie widział! I żal mu było tej młodej kobiety, ale obowiązek przedewszystkiem!

Szybkim ruchem wyjął z kieszeni rewolwer i, celując ku Felicji, krzyknął szorstko:

— Nie ruszać się, bo strzelę! Jesteś pani aresztowaną!

Felicja udała wielkie przerażenie i cofnęła się żywo.

— Jestem zdradzoną i zgubioną! — jękła. — Niema dla mnie ratunku! Borys Gordon mnie zdradził!

Ale oczy jej spoczęły z wyrazem serdecznej wdzięczności na bladej twarzy Borysa, który teraz z żandarmami wszedł również do pokoju.

Prezydent skinął na żandarmów.

— Włożyć jej kajdany! — rozkazał.

Teraz przeszukiwał jeszcze wszystkie kąty, ale nie znalazł nic takiego, coby mu mogło wskazać innych nihilistów! Felicja sama natomiast była aż nadto skompromitowaną. Przyrządy do fabrykowania bomb, obraz cara ze sztyletem, liczne broszury nihilistyczne i dzieła jej ojca, wszystko to świadczyło przeciwko niej i nikt w świecie nie byłby uwierzył jej niewinności.

— To pani jest córką tego nihilisty? — zapytał prezydent.

— Tak, i ja jestem dumną z takiego ojca!

— To też nie dziw się, że będziesz dzielić jego losy! Wiesz zapewne, że on pracuje w kopalniach Sybiru!

— Wiem, że okrucieństwo rosyjskie tam go posłało.

— No, no, nie pozwalaj pani sobie krytykować rządu! Za kilka dni zresztą będziesz w drodze do ojca!

— Dałby Bóg! — szepnęła Felicja.

— Zdaje mi się, — rzekł prezydent — że ona nie jest przy zdrowych zmysłach. A teraz do więzienia z nią!

Gdy Felicja miała wychodzić z pokoju, zwróciła się jeszcze raz do Borysa:

— Wiem, że panu mam do zawdzięczenia moje aresztowanie — rzekła spokojnie — i nigdy ci tego nie zapomnę!

— Szalona! Jeszcze czegoś podobnego nie widziałem! — zawołał prezydent.

Felicję wyprowadzono.

Na schodach i na podwórzu zgromadziło się mnóstwo ludzi, a wszyscy przeklinali nihilistkę.



...Felicję wyprowadzono...

— Wstyd dla mego domu, — krzyczał gospodarz — że taka kobieta tu mieszkała! Przyjechała bez paszportu! Okłamała mnie! Jestem zgubiony!

— Nihilistka! Zbrodniarka!

— Udawała świętą!

Była to pierwsza próba, którą Felicja musiała znieść. Co się w duszy jej działo, tego nikt nie zdoła opisać!

W więzieniu zamknięto ją w ciemnej i niskiej celi. Stara dozorczyni wskazała jej brudny tapczan i Felicja posłuszna, położyła się natychmiast.

Zachowywała się wogóle tak spokojnie, że nikt się wydziwić nie mógł. Z wszystkiego była zadowolona, dziękowała uprzejmie za najdrobniejszą przysługę i nie uskarżała się na nic.

Dwa dni później przyszedł Borys do prezydenta po należne mu pieniądze.

— Dwadzieścia tysięcy rubli! — rzekł wszechwładny urzędnik, podając mu banknoty. — Zarobiłeś je rzetelnie! Wydajesz mi się wogóle dzielnym człowiekiem. Czem jesteś właściwie?

— Malarzem!

— Ba, to nie popłaca! Rzuć sztukę, a zajmij się czemś lepszem! Zostań u nas agentem policyjnym!

Borys chciał w pierwszej chwili wybuchnąć oburzeniem na taką propozycję, ale zaraz potem przyszło mu na myśl, że, jako agent policji mógłby się później przysłużyć Felicji i szalona radość ogarnęła jego serce.

— Dziękuję panu za tę propozycję — rzekł — i przyjmuję ją! Każdego czasu jestem gotów wstąpić do służby!

— Bardzo dobrze! Myślę, że pan nigdy tego nie pożałuje! Chwilowo będziesz pobierał dwa tysiące rubli rocznie, ale uważaj trochę na kolegów. Artyści mają zwykle nieco skłonności do rzeczy niezwykłych, rozumiesz pan?

Krew zakipiała w żyłach Borysa, ale zapanował nad sobą.

— Rozumiem — szepnął.

— Potem wrócił do swego mieszkania i zamknąwszy drzwi na klucz, rzucił się na łóżko i zapłakał gorącemi łzami. Ach, teraz dopiero wiedział, jak droga była mu Felicja!

Nazajutrz rano ze wschodem słońca stał przy stalugach i malował z pamięci obraz tej ukochanej kobiety. Ale obraz ten miał być jego wyłączną własnością i nikt w świecie nie miał go widzieć.

— — — — — — — — — — — — — —

Tej samej nocy jeszcze telegrafował prezydent policji moskiewskiej do Petersburga z powiadomieniem o aresztowaniu córki Szalenberga i otrzymał równie telegraficznie rozkaz wysłania Felicji do Petersburga.

Pięć dni później przeczytano Felicji wyrok, skazujący ją na dwadzieścia lat pobytu w zachodniej Syberji.

I znów zawołała owa niebezpieczna nihilistka z głębokiem uczuciem:

— Dzięki ci Boże! Teraz jestem u celu!

— Szalona! Obłąkana! — powiedział także prezydent policji petersburskiej.

ROZDZIAŁ XCV.
NA STEPACH

Pochód skazańców na Sybir!

Szczęk broni, dźwięk kajdanów, jęki, krzyki, przekleństwa! — Ludzie na pół nieżywi, kozacy na koniach z nahajkami w ręku, step zasłany śniegiem zimny wicher, a nad tem wszystkiem szare zachmurzone niebo — oto obraz którego żaden pędzel malarza przedstawić nam nie potrafi!

Że połowa skazańców ginie w drodze z wycieńczenia, o tem wie każdy.

Wiernymi towarzyszami takiego pochodu są wilki. Wiedzą one, że żywności im nie braknie, bo któżby tam kopał groby dla umarłych? Zabierałoby to za wiele czasu!

Ale one nie czekają na umarłych! Kto ze znużenia padnie na drodze, ten staje się także ich ofiarą, o bronieniu się bowiem niema mowy. Skazańcy wiedzą o tem i dlatego dopóki który może, idzie dalej, byleby nie zostać samym — bo wtedy czeka go straszna śmierć.

Felicja znajdowała się w takim pochodzie! Okuta w kajdany, idzie sama, niosąc na plecach małe zawiniątko. Może byłaby też już upadła pod męczarnią tej podróży, ale silna wola i nadzieja ujrzenia ojca dodawała jej odwagi! Nogi, obute w ciężkie trzewiki, krwawiły się, ręce drżały, ale pomimo to szła dalej i dalej.

Tuż za nią jechał na koniu kapitan kozaków. Był to człowiek już niemłody, o czerwonej, odrażającej twarzy, zdradzającej skłonność do wódki i o złośliwych, małych oczach. Przy siodle miał przywiązaną butelkę z wódką i popijał z niej bardzo często.

Raz podał butelkę Felicji.

— Napij się — rzekł — to orzeźwia i dodaje sił!

— Dziękuję! — odpowiedziała.

— Nie chcesz? — krzyknął. — A przecież wódka to jedyne, co człowiek ma! Wódka i ładne kobiety! Ha, ha!

Felicja spuściła głowę, aby ukryć przerażenie, jakie ją nagle ogarnęło.

— Słuchaj — zaczął kapitan ciszej — tyś bardzo ładna i podobasz mi się! Jeżeli chcesz, możesz być wolną! Jedno twoje słowo wystarczy! Za dwa dni oddaję transport więźniów innemu oficerowi, nazwiska twego nie umieszczę na liście i urządzę wszystko tak, że wrócisz ze mną do Moskwy! Chcesz?

— Nie! — odrzekła Felicja — Wolę umrzeć!

Kapitan zaklął straszliwie, podniósł nahajkę i uderzył Felicję tak silnie, że nieszczęśliwa upadła na ziemię.

Koń kapitana rzucił się w bok, jak gdyby nie chciał jej ranić, tak jak ludzie, a dwóch kozaków przyskoczyło natychmiast i szarpnęli ją do góry.

— Hej, numerze 127 — krzyknął jeden z nich — wstawaj! Słońce zachodzi, wilki w drodze!

I jakby na potwierdzenie jego słów, dało się w niewielkiem oddaleniu słyszeć okropne, przeciągłe wycie...

Felicja przerażona zerwała się natychmiast, ale zbyt słaba, aby się o własnej sile utrzymać na nogach, upadła znowu na zmarznięty śnieg.

ROZDZIAŁ XCVI.
NUMER 128.

— Podnieście ją — krzyknął kapitan — i dajcie mi ją tu, na konia. Ona nie może zostać!

Ale gdy Felicja usłyszała te słowa, wstała i oświadczyła, że może iść sama. Nadludzka wola jej zwyciężyła. Zimno dokuczało nieszczęśliwym więźniom, a nigdzie jeszcze nie było widać miejsca, w którem by mogli spocząć. Jakiś siwowłosy starzec upadł teraz z przerażającym jękiem na ziemię. Kozacy zaczęli go szarpać i kłuć dzidami, aby go zmusić do wstania, ale on już nie mógł się podnieść.

— Zabijcie mnie! — krzyczał. — Zabijcie mnie! Raz już skończą się te męczarnie!

— Zostawcie go! — rozkazał kapitan. — Im mniej tego motłochu, tem lepiej!

Kozak zeskoczył z konia i zdjął kajdany z nóg nieszczęśliwego.

— Jesteś wolnym! — rzekł szyderczo.

Ale starzec, usłyszawszy te słowa, zerwał się znowu.

— Wilki! — jęknął i rzucił się naprzód. — Wilki! Ratujcie!

— Uciekaj! — roześmiał się kapitan. — Ja ci nie przeszkadzam.

Ale starzec nie mógł się ruszyć.

— Panie kapitanie, — szepnęła Felicja, przezwyciężając swój wstręt — może pozwolisz, aby się ten starzec oparł na mojem ramieniu! Zmiłuj się nad...

— Milcz! — krzyknął okrutnik — i nie wtrącaj się w cudze sprawy. My tu nie jesteśmy na balu na cel dobroczynny! Marsz!

— Litości! litości! Zabierzcie mnie z sobą! — jęczał starzec.

Ale głos jego słabnął, więźniowie oddalili się i chwilę później dało się słyszeć przeraźliwe wycie wilków...

Było to okropne!

Po dwóch godzinach marszu zatrzymano się nareszcie. Kozacy rozwinęli namiot i teraz zabrano się do gotowania herbaty. Było to jedynem czem więźniowie rozgrzewali skostniałe członki; do herbaty dostali jeszcze po kawałku suchego chleba.

Ale niektórzy byli tak zmęczeni, że nawet nie mogli jeść i zawinąwszy się w dery, zasnęli natychmiast twardym, żelaznym snem.

(Ciąg dalszy jutro)

Pełna tabela wygranych

GŁÓWNE WYGRANE
do przerwy

50 000 zł. na nr. 75778
10.000 zł. na nr. nr. 7836 133580
2000 zł. na nr. nr. 20919 32023 112319 125111
1000 zł. na nr. nr. 37429 56356 92402
500 zł. na nr. nr. 26621 35265 50164 85074 154084 158041 163225 171242 179443.
400 zł. na nr. nr. 1836 4279 16116 21390 88830 62493 84038 94977 105795 114760 125941 155368 167361 178337
250 zł. na nr. nr. 12718 19472 21895 24748 35116 39027 43797 44489 55394 61043 77725 79619 82274 84219 99614 103615 104615 105936 111205 115807 111047 114725 131150 131241 134820 134996 143733 159393 163976 166707 168339.
200 zł. na nr. nr. 6225 6868 8165 10941 37047 53375 53139 55284 58642 69331 70745 78149 81536 84133 85016 86174 88222 88762 91172 91637 94804 96671 98173 100117 104613 104066 107573 108377 118867 121649 125530 127684 129162 129414 135573 140100 142620 148000 161332 168774 175854 179009

STAWKI
do przerwy

12 129 253 792 821 971 1119 441 59 57 2131 47 59 933 3751 58 851 4090 734 68 5200 325 442 523 53 887 6787 327 877 975 7012 202 8036 41 490 583 761 9133 517 951 56 842 976.

10060 250 413 75 635 883 11053 289 688 725 977 12281 562 718 96 863 916 13400 23 94 558 638 835 14094 442 514 649 744 863 15032 320 416 48 92 587 644 48 97 928 16189 263 323 53 580 17056 95 403 35 96 538 932 18179 245 607 11 70 795 855 64 19482 216 93 313 85 459 91 93 768 810 46 955.

20078 195 227 539 716 21010 65 223 386 474 805 22560 640 23151 318 86 500 46 24017 129 421 31 25041 173 387 489 659 938 26039 77 101 27007 64 275 28006 149 265 302 575 29166 550 729.

30391 426 540 45 97 600 11 778 31407 850 32477 78 696 33068 98 269 349 34186 [illegible] 59 52 402 35044 120 16 332 90 99 512 36030 91 853 37134 250 639 942 78 38169 266 433 830 86 39027 206 314 35 68 452 812 40 845 958.

40000 166 78 210 363 629 60 94 777 41153 90 412 33 333 897 924 42023 31 166 436 58 573 696 841 62 70 95 430 3 17 [illegible] 83 479 583 644 86 797 914 44031 73 144 296 499 505 19 631 761 835 36 45071 111 347 436 92 845 46038 484 856 47146 59 374 86 650 771 895 95 67 48339 680 [illegible] 92 49107 314 33 58 708 931.

50141 202 302 83 639 77 943 51176 531 815 52309 13 835 50 952 53010 140 329 64 428 59 7 2 985 54037 95 372 424 30 [illegible] 902 55050 581 753 75 854 56286 90 603 700 42 70 816 57065 103 325 442 89 536 643 737 841 58156 234 41 468 836 985 59174 336 903

60077 993 61256 573 703 819 62294 417 536 617 943 73 63050 60 321 443 77 694 726 64073 158 246 383 406 85 65301 444 976 66345 404 651 91 832 971 67141 204 359 475 650 769 952 68001 116 51 84 742 819 924 69318 88 433 787 818.

70164 338 466 600 735 71018 140 76 353 458 620 72175 228 53 377 711 30 981 73186 423 685 767 811 81 74381 467 503 75224 68 778 808 78 76450 77015 627 725 875 78034 96 621 95 79210 619 808.

80471 703 63 81013 185 579 85 631 47 832 82274 506 643 973 83077 124 53 256 352 754 899 926 84038 67 219 394 85374 470 655 804 86045 74 83 119 335 531 682 87082 105 91 536 615 732 984 88137 249 754 89358 454 683 862 91.

90032 393 507 655 91077 151 226 45 411 41 743 916 92057 266 68 399 402 565 601 786 92 959 93340 54 89 470 504 94131 383 789 837 920 95211 400 691 816 38 96033 426 625 765 92 826 957 97118 36 560 62 682 714 47 98317 37 82 763 802 958 91 99184 220 71 339 423 542 614 18 43 77.

100126 473 585 652 710 58 64 819 101467 825 38 932 102117 363 426 49 555 92 632 86 712 843 909 103116 218 72 323 50 435 63 575 88 650 61 731 59 926 53 104134 52 54 295 447 66 538 881 105028 38 151387 490 526 813 53 71 968 106031 45 442 514 80 700 31 79 805 56 910 107102 65 213 63 419 794 939 50 108052 165 315 434 62 859 967 109366 506 755 92 978.

110152 78 229 34 659 773 78 94 932 111072 454 807 112034 82 191 92 376 476 99 610 825 950 113601 32 131 310 69 416 49 61 516 813 88 900 86 114062 112 77 261 63 360 436 98 596 607 115392 782 977. 116342 614 21 774 820 950 72 117237 66 338 436 39 661 799 847 118011 56 104 90 450 564 720 62 850 975 119025 208 391 427 62 517 66 67 627 718 88.

120344 45 411 85 543 53 653 95 719 121038 208 21 52 705 47 53 902 122045 102 25 268 625 88 711 74 856 76 916 99 123038 336 486 540 859 124021 154 55 61 90 244 346 489 671 710 34 61 907 43 125074 120 59 358 442 527 82 681 709 69 126080 295 485 538 40 81 619 20 74 80 843 121215 309 17 588 714 59 68 925 75 128058 72 117 27 205 26 58 422 47 66 664 735 57 940 45 49 129039 168 87 249 309 470 703 20 40 919 65.

130034 44 101 51 255 671 708 901 131027 33 68 100 48 242 51 373 688 898 132160 248 403 643 83 701 133144 277 371 829 913 47 134161 385 429 94 643 724 824 46 954 77 135019 118 56 212 623 24 834 83 136050 98 115 51 234 73 346 72 96 568 680 750 945 87 137033 126 42 250 69 380 417 72 530 43 54 78 636 138042 50 54 230 39 130074 204 388 464 507 11 53 664 900.

140244 68 73 348 64 83 651 98 873 141020 44 277 310 595 715 925 142087 101 19 67 385 503 838 143297 408 87 517 607 144054 66 166 245 438 52 85 525 838 77 99 900 145110 60 366 71 532 718 31 61 97 146085 74 293 586 838 147266 331 72 97 442 54 60 797 980 148103 391 429 501 21 645 85 776 149187 210 398 424 575 872 85 966.

150010 171 275 382 99 445 579 691 755 86 870 980 151111 69 214 594 775 95 824 152098 174 237 75 330 415 44 62 73 667 78 820 900 55 153101 89 245 401 12 510 43 650 838 154106 515 655 86 942 155034 230 57 308 74 560 75 918 156263 632 917 61 157011 24 289 394 467 702 158224 309 56 88 435 637 839 159045 228 71 442 63 721 47.

160163 72 206 98 300 53 483 96 506 46 623 53 82 931 161810 959 162261 621 30 747 83 163050 73 82 93 244 567 602 760 816 47 960 164107 60 79 230 31 497 652 913 165062 77 103 85 262 386 476 575 1661312 82 593 958 167118 244 336 499 551 74 626 41 54 74 702 937 168055 78 1131 239 72 339 404 49 620 95 944 169054 117 342 66 79 608 981 91.

170115 352 744 171048 94 154 87 218 441 532 651 858 172239 59 434 85 563 618 82 916 24 57 173112 280 347 71 474 81 658 73 912 174054 136 214 313 659 752 827 98 175094 278 94 317 26 492 685 816 988 176141 71 97 229 400 02 736 854 177646 69 401 15 34 524 717 870 917 44 59 72 178049 203 108 336 97 478 179145 329 47 93 469 629 31 772 85 939 75.

STAWKI
po przerwie.

48 82 218 349 1011 92 357 646 812 2351 442 765 962 3009 66 253 540 90 944 4381 498 933 5210 552 89 805 6011 237 442 666 7033 74 702 62 966 8607 9552 693.

10042 204 301 49 506 30 717 904 11006 358 632 12110 597 878 13775 14079 113 224 418 918 15142 733 901 95 16223 419 566 645 770 17737 18259 948 71 19145 79 240 335 552 708 881.

20 89 356 771 876 934 21251 98 532 672 794 22069 133 243 398 603 50 778 966 23306 869 953 24358 710 25007 95 138 258 312 448 59 26498 661 767 27446 634 85 728 29 916 28362 598 965 88 29035 237 449 625 788 972.

30170 84 618 948 31381 592 32163 613 760 864 973 33079 122 56 66 433 34640 823 35005 183 282 541 877 36027 127 501 709 40 800 40 978 37163 533 779 38068 304 667 826 941 39182 200 415 513 764 86 980.

40099 271 362 575 644 838 41166 834 52 42498 887 43068 280 839 997 44101 92 272 371 99 454 785 850 960 45176 376 457 839 909 46280 596 6 5 873 47635 725 48079 88 122 303 430 848 76 49000 393 671 709 99.

50013 118 47 540 51612 55 737 52084 376 96 782 53015 53 75 271 579 618 23 35 748 54 856 54247 454 89 613 78 811 55333 667 56379 543 77 677 84 939 57133 71 204 82 422 40 507 56 690 748 58057 148 494 602 791 59208 92 765 611 910.

60185 469 771 924 61235 480 735 60 930 62175 97 227 50 84 317 654 705 26 919 63283 406 743 72 97 64152 298 460 504 703 41 65242 346 4 9 701 25 949 69 66020 833 67160 616 845 912 68020 262 442 769 962 69190 712 836.

70042 155 58 468 704 821 49 99 71556 655 912 72423 25 985 73319 833 74357 583 847 75275 306 470 896 76326 628 77550 56 87 778 78017 30 107 21 202 64 323 89 79032 59 137 248 355 79 86 554.

80021 257 384 456 92 81017 468 670 85 82129 916 83014 984 84930 55 85049 778 86073 192 202 796 87426 511 49 894 88359 72 95 702 817 21 89214 522.

90189 305 557 962 91406 576 715 824 92411 52 925 93019 175 88 841 922 94159 377 95440 558 715 96362 451 646 58 60 97018 67 4 6 805 54 96 98193 97 205 537 621 858 85 99179 250 829.

100144 768 852 101687 717 804 102362 103029 927 104225 99 965 105282 586 106387 591 728 71 902 107044 232 831 64 959 108323 58 454 589 605 882 961 109272 358 445.

110679 722 971 111200 331 82 487 585 791 112375 626 113018 149 253 79 673 817 41 114047 59 66 323 449 72 560 704 15 912 58 115371 421 538 646 948 116281 714 117607 85 118008 120 50 569 890 940 119201 455.

120030 303 5 470 503 655 121310 676 122420 38 505 929 123068 374 578 614 124170 260 554 125242 507 931 126126 218 59 771 829 32 127002 128690 794 129314 583.

130097 127 282 699 716 952 131484 579 685 733 807 46 132513 81 133166 876 920 134104 671 135172 285 319 576 136279 97 312 890 137076 112 33 477 505 702 852 138205 808 139155.

140645 729 141302 8 532 854 142028 143028 288 338 519 789 816 144139 702 957 145067 122 146115 465 516 147035 39 161 426 719 37 148305 657 149919 24.

150330 504 627 725 46 935 57 151247 843 152017 41 241 449 85 868 153011 178 366 489 651 154305 442 155448 61 887 156222 66 407 704 75 157186 158048 372 510 643 846 159017 84 12457 623 741 877 160138 481 821 162044 50 224 335 558 754 163631 763 164368 446 558 628 907 165978 166040 682 167150 316 531 779 872 948 168062 452 519 921 35 169003 868.

170118 51 363 624 731 74 171338 864 172090 230 455 70 679 813 926 173080 278 455 706 24 834 174865 175010 187 547 662 863 176070 105 291 362 825 177105 200 40 755 882 178099 173 248 810 179224 308 432 738

GŁÓWNE WYGRANE
po przerwie.

10 000 zł. na nr. 113887
5000 zł. na nr. nr. 56939 126402
200 zł. na nr. nr. 92620 953334 125220 175662
1000 zł. na nr. nr. 33235 43275 113013 125384
500 zł. na nr. nr. 19188 35282 43997 23953 70242 56207 75896 101188 106125 132674 148512 159603
400 zł. na nr. nr. 22603 24789 36709 51694 93472 105239 105389 112256 124916 139964 140441 154088 168975 177982
250 zł. na nr. nr. 2442 16419 26631 45457 49799 55889 51387 54858 51720 71143 85285 99897 100948 108185 108459 114415 123253 125735 128519 131335 137032 142989 140950 159464 162874 172090 175453

Dalszy ciąg na stronie 6 -ej.

TU WYCIĄĆ

Humor

W KNAJPCE.

Fryzjer (do krawca): — Nie ma to, jak być krawcem. Byle garnitur i już trzysta franków.

Krawiec (do fryzjera): — A ja mówię, niema to, jak być fryzjerem. Źle skroisz i sfuszerujesz, to fuszerka u klijenta za miesiąc sama zarośnie.

DOBRA WYMÓWKA.

Dlaczego Wojtku nie jedziecie z pogrzebem?

Wojtek: — dzisiaj nie mogę jechać, bo mi koniki podkowy pogubiły i do tego jeszcze kuleją.

No więc cóż my teraz zrobimy? Wszystko gotowe, ludzie się zeszli...

Dajcie mi Wojtku, jaką radę —

Wojtek: — Zajdźcie do domu i powiedzcie nieboszczykowi, żeby dzisiaj szedł piechotą, drugim razem, jak będzie potrzebował, to go już odwiozę.

W KSIĘGARNI P. STAROSTY.

— A czy to aby naprawdę najnowsze wydanie sennika egipskiego?

— Oczywiście proszę pani, znajdzie tu pani nawet samochody, samoloty, sterowce, radjo i pęknięte opony!

— 284 —

Ogródek ten składał się z kilku klombów kwiatów, oprócz tego były w nim, albo cztery drzewka i kilka krzewów.

Kto go założył, kto zadał sobie tyle trudu, aby na wysoką skałę wnieść ziemię i piasek dla roślin, tego nie wiadomo. W każdym bądź razie musiało to być bardzo dawno, bo w starych kronikach familijnych zamku, wspominano zawsze o owym ogródku.

Kiedyś panował w nim wielki porządek — dziś wszystko było w największem zaniedbaniu. Tu i owdzie kwitnęły jeszcze kwiaty, ale zielsko rozpostarło się wszędzie na dobre i przytłumiło wszelkie inne rośliny.

Ogródek był ze wszystkich stron otoczony murem, inaczej można było łatwo spaść w przepaść. Ale i mur zapadał się już kilku miejscach.

Rozkład zamku był wygodny i praktyczny.

Na samym wstępie znajdował się ogromny przedsionek, na którem się gromadzili dawniej służba i giermkowie, z obydwóch zaś stron wiodły szerokie schody na górę. Po prawej stronie leżały najpierw trzy pokoje, dobrze jeszcze umeblowane, w tych bowiem pokojach mieszkał ojciec Henryka i w jednym z nich umarł. Dalej były rozległe sale, jadalnie, galerje i kilkanaście nieco mniejszych pokoi.

W lewem, nawpół zapadłem skrzydle, znajdowała się kaplica, za dziedzińcem zaś leżały stajnie i mieszkanie dla czeladzi i służby.

Piwnice także miały być dobrze zachowane, ale od niepamiętnych czasów nikt do nich nie wchodził. Ojciec Henryka okazywał zawsze nieprzezwycię-

— 281 —

Olbrzymi las jodłowy wznosił się na dole, ogromne skały sterczały pomiędzy drzewami, zapewne wichry tam je z gór zrzuciły. Bystre strumienie szumiały, płynąc ze skał i tworząc dzikie wodospady, a w tych lasach i skałach mieszkało mnóstwo zwierząt, niedźwiedzi, wilków, rysiów i nawet jadowite żmije ukazywały się często.

Nad przepaścią unosiły się nocami na wiosnę i jesień gęste mgły, przepełnione niezdrowemi wyziewami — dla tego też nazwano je śmiertelnemi. Bieda temu, kto za długo oddychał „mgłą śmierci", nie było dla niego już ratunku. Z tego powodu unikała ludność tej okolicy i najbliższa wioska była od zamku oddalona o dwie godziny drogi.

Wioska składała się z mniej więcej osiemdziesięciu nędznych chat, a w nich mieszkali bardzo biedni ludzie, tak biedni, że o polepszeniu losu wcale już nie myśleli. I ta nędza wywołała u nich pewną dzikość charakteru. Przed laty był tu jeszcze ksiądz, który miał trochę wpływu na swoich parafjan, ale po jego śmierci nie przysłano następcy. Widocznie zapomniano o wsi Horce, a mieszkańcy też się o księdza nie upominali.

Nie można niestety zaprzeczyć, że Horczanie bardzo grzecznymi byli ludźmi. Roli nie mieli wiele i tak trudna była jej uprawa, że nie byliby się mogli z rolnictwa wyżywić, a że każdy chce i musi jeść, przeto poszukali sobie innego zarobku, łatwiejszego i pewniejszego.

Horczanie byli przemytnikami. Nie można im się nawet było dziwić. Nikt ich od złego nie powstrzymywał, a głodu nie chcieli znosić. Sposobności zaś mieli tyle, że byliby sobie uważali za

200 zł. na nr. nr. 421 6551 6568 7301 14418 19240 16651 21954 22001 26709 30907 36311 44438 48876 48848 57507 63114 65553 68264 65806 66087 72033 74894 78466 80456 85012 101286 103056 109332 121292 123992 126989 137811 145745 147578 149604 158841 167362 167948 170411 171338 172679.

STAWKI
po przerwie

131 421 703 862 1186 258 427 678 2005 09 218 373 412 837 3125 371 452 896 4037 5609 931 80 6062 150 568 969 7218 301 70 824 8026 68 139 797 917 9477 539 97.

10636 710 994 11414 12399 639 980 84 13187 596 14856 15218 631 845 972 91 16083 85 231 491 560 651 17070 293 560 857 18191 523 960 19050 88 220 40 533.

20544 630 21382 208 99 411 62 79 961 22001 355 419 91 665 788 823 23185 641 762 24097 601 789 983 25271 483 503 26285 451 641 731 851 57 69 27013 24 127 298 456 66 588 664 877 28660 29021 32 395 747 982.

30003 307 907 31109 216 467 565 604 728 957 74 32087 291 392 98 410 652 836 33023 66 187 299 301 501 90 718 811 35387 500 644 728 36050 110 253 528 672 859 37122 412 733 873 38566 947 63 39247 355 442 891.

40297 323 519 41575 744 867 918 42076 186 228 368 274 807 999 43027 193 275 662 768 82 897 44017 227 336 39 839 45043 251 499 766 875 979 46153 480 86 689 818 47667 48584 602 928 49013 99 133 292 365 648.

50032 73 224 51119 229 60 528 698 720 21 805 69 52005 52 229 690 762 983 53355

555 717 54009 388 98 558 55026 93 315 625 742 88 829 66074 117 271 75 322 443 507 719 57674 58082 406 510 822 973 59017 234.

60246 391 482 85 634 61126 280 650 62019 153 201 322 87 784 853 63034 114 339 63 767 976 64032 125 547 713 800 65182 331 465 573 688 771 74 806 907 66087 38 417 531 628 939 67054 364 658 808 968 68054 362 580 666 756 63 69349 470 775 857 902 65.

70496 684 756 888 928 71381 535 719 72033 147 429 79 625 864 962 73066 586 74033 479 586 815 75049 377 97 892 76770 804 63 77006 263 573 680 963 78177 725 850 919 79131 303 441 669 72.

80438 774 81126 384 459 530 609 82180 240 83778 962 84025 226 58 515 72 675 996 85051 357 533 845 86311 785 87592 824 88688 89028 725 54.

90047 48 821 96 91267 392 745 89 849 913 15 92107 233 620 96 776 845 93180 473 666 94072 149 64 678 707 95180 283 527 96298 86 97208 326 435 625 906 69 98326 699 823 99786 903 70.

100004 141 232 55 776 948 91 101286 389 461 756 920 102024 391 437 682 747 997 103056 461 64 630 104075 105195 239 581 696 960 106052 98 218 699 754 107091 350 708 879 966 108182 384 518 715 109104 55 332 94 940.

110260 73 81 350 111276 501 827 111286 501 827 112186 256 670 113074 160 214 380 442 50 623 65 874 968 114084 185 380 653 94 115008 261 310 564 116016 373 434 117286 775 118040 118 267 711 869 119006 93 309 879.

120706 868 121293 993 122366 441 60 85 123025 231 557 701 995 124073 354 594 814 125220 384 568 840 905 94 126326 621 858 912 127041 275 474 594 622 764 128476 519 28 31 129438 577 774.

130226 633 819 918 131038 438 515 132226 56 440 99 536 831 133031 341 602 74 805 977 134168 135067 160 87 242 631 57 136027 68 810 944 97 137066 116 579 983 138055 180 944 139004 395 486 509 29 73 76 77.

140213 375 441 988 89 141049 160 442 802 142198 394 45 513 29 627 56 763 886 143067 124 30 279 98 389 656 860 984 144212 322 455 87 924 145022 128 92 340 471 146001 58 276 311 737 854 90 147761 148085 228 484 509 55 609 775 910 61 149125 86 669 724 83 868.

150306 79 151108 20 339 461 810 152020 69 217 34 38 368 470 567 721 153045 94 96 146 242 326 154088 554 634 155082 89 149 507 72 706 156091 208 482 900 18 50 90 157417 584 86 772 815 54 932 15815 280 463 614 964 159256 500 625 795.

160036 70 289 456 633 95 161043 436 728 971 162003 162 462 904 163025 99 337 63 93 95 697 769 164489 776 892 165065 166072 147 411 30 619 167253 333 534 924 75 168069 186 211 82 398 472 875 953 169106 245 476 83 530

170016 82 303 577 770 889 171852 975 172419 537 173301 50 595 660 708 41 42 934 174250 307 95 927 175132 403 61 556 771 176434 69 763 177296 336 99 840 56 76 957 99 178197 272 488 680 791 828 179073 143 97 232 36 396 474 519 973.

Nota rządu francuskiego do Polski

Aktualne zagadnienia w sprawie paktu wschodniego

Paryż, 14. 11. PAT.

Agencja Havasa donosi, że w czasie rozmowy ministra Lavala z sowieckim charge d'affaires Rozenbergiem omawiano całokształt stosunków francusko-sowieckich i poddano jakoby głębszej analizie projekt paktu wschodniego. W związku z tem Havas zaznacza, iż przygotowana jest obecnie nota francuskiego min. spraw zagranicznych, która będzie przesłana niezwłocznie do Warszawy. Nota powyższa **zawiera refleksje i uwagi, jakie nasunęły się rządowi francuskiemu po zaznajomieniu się z dokumentem, wręczonym przez ministra Becka min. Barthou pod koniec ostatniej sesji Ligi Narodów.** Agencja Havasa dodaje, że nota francuska będzie przedstawiona przez ministra Lavala do zatwierdzenia radzie ministrów.

Ambasador niemiecki na zamku

P. von Moltke złożył listy uwierzytelniające

Warszawa, 14. 11. (PAT)

W dniu 14 listopada o godz. 13-ej P. Prezydent R. P. przyjął na Zamku Królewskim J. E. p. Hansa Adolfa v. Moltke, ambasadora Rzeszy Niemieckiej, który złożył mu listy uwierzytelniające. Pan Prezydent R. P. oczekiwał w sali rycerskiej w towarzystwie p. premjera prof. Kozłowskiego oraz ministra przemysłu i handlu Floyar-Rajchmana, ministra komunikacji Butkiewicza i ministra poczt i telegrafów Kalińskiego.

Ambasador, wprowadzony do sali rycerskiej przez ministra spraw zagranicznych i przedstawiony P. Prezydentowi przez dyrektora protokółu, wygłosił następujące przemówienie:

Jest to wielkim dla mnie zaszczytem, że mogę wręczyć Waszej Ekscelencji listy, w których Kanclerz Rzeszy powierza mi stanowisko nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora przy Panu, Panie Prezydencie. Podniesienie przedstawicielstw dyplomatycznych w Warszawie i Berlinie do rangi ambasad, jest znamiennym objawem szczęśliwego rozwoju stosunków między naszemi krajami. Zawdzięczając inicjatywie z obu stron przez porozumienie z dnia 20 stycznia r. b., stworzone zostały nowe podstawy dla wzajemnych stosunków. Podstawy te odpowiadają prawdziwym potrzebom obu narodów i wskutek tego mieszczą w sobie gwarancje trwałej współpracy. **Już teraz możemy widzieć pomyślne rezultaty tej współpracy, która służy intereson nietylko Niemiec i Polski, ale także interesom powszechnego pokoju.** Rząd mój jest zdecydowany stanowczo iść nadal po tej wytyczonej już drodze, aby w ten sposób coraz bardziej korzystnie układać przyjacielskie i sąsiedzkie stosunki między naszemi obu krajami.

Prez. Mościcki odpowiedział w nast. słowach:

Pragnę dać wyraz memu zadowoleniu, że właśnie Panu przypadło w udziale pozostanie nadal w Polsce w tym nowym zaszczytnym charakterze. Miło mi przytem móc Pana zapewnić, Panie ambasadorze, **że przy spełnianiu swej wysokiej misji będzie mógł Pan liczyć na poparcie z mej strony i ze strony Rządu** R. P. Słusznie Wasza Ekscelencja podkreślił, że równoczesne podniesienie naszego przedstawicielstwa w Berlinie do rangi ambasady jest wyrazem pomyślnego rozwoju stosunków między obu krajami, zapoczątkowane deklaracją z dnia 26 stycznia r. b., rozwoju dającego już dodatnie wyniki w kształtowaniu się przyjaznego sąsiedzkiego współżycia Polski i Niemiec. Współżycie to, oparte na zrozumieniu wzajemnych interesów i obopólnym szacunku, służy równocześnie sprawie powszechnego pokoju. Uznając całą doniosłość dalszej sąsiedzkiej współpracy obu naszych krajów i pomyślnego układu stosunków między niemi, zarówno ja, jak i Rząd polski stawiamy sobie za cel czuwanie nad takiem ich kształtowaniem się, któreby odpowiadało naszym obustronnym interesom, a także przyniosło korzyści ogólnemu dobru".

Kradzież dokumentów wojskowych

Bukareszt, 14. 11. PAT.

Dziennik „Lupta" donosi o aresztowaniu dwuch fotografów z departamentu lotnictwa w związku ze zniknięciem licznych b. ważnych fotografij. **„Lupta" zaznacza, że część skradzionych dokumentów została wysłana do Niemiec.** Chodzi tu podobno o bardzo szeroko rozgałęzioną organizację szpiegowską.

Bomby w Berlinie

Berlin, 14. 11. (Tel. wł.)

Przed trzema dniami komuniści dokonali zamachu bombowego w Wyższej Szkole Technicznej, rzucając bombę. **Pozatem znaleziono maszynę piekielną z zegarem nastawionym na godzinę pierwszą. Zdołano ją unieszkodliwić.** Przyczepiona była do niej kartka z napisem: „Niech żyją Niemcy sowieckie".

Prasa niemiecka otrzymała zakaz pisania o tajemniczym zamachu.

Jeszcze 356...

Z Seulu donoszą, że większość rybaków, którzy w liczbie 1.400 zaginęli podczas burzy u wybrzeży prowincji Nando, została uratowana. **Dotychczas nie odszukano 356 rybaków, znajdujących się na 65 barkach.**

Zastrzelenie generała w Meksyku

Meksyk, 14. 11. Pat.

W czasie zaburzeń w stanie Laxala wojska związkowe zastrzeliły 5 powstańców, wśród nich generała Garcia i wzięły do niewoli 7 jeńców.

Anglja nadal przoduje w piłkarstwie świata

Anglja — Italja 3:2 (3:0)

Londyn, 14. 11. Tel. wł.

Najciekawszy mecz piłkarski Europy Anglja — Italja, rozegrany na boisku „Arsenalu" w Londynie w obecności 60 tys. widzów, zakończył się szczęśliwem zwycięstwem Anglji w stosunku 3:2. Wskutek kilkudniowego deszczu, boisko „Arsenalu" było grząskie, co siłą rzeczy wpłynęło na poziom gry Włochów, przyzwyczajonych do gry na boiskach twardych.

W pierwszej połowie gry Italja prawie zupełnie nie dochodziła do głosu, bowiem Anglicy, oswojeni z boiskiem, oraz swoją publicznością, grali koncertowo. Po przerwie jednak obraz gry zmienił się zupełnie. Włosi nie tylko grali lepiej, ale przewyższali Anglików o klasę. Tak Anglja, jak i Włosi, zaraz na początku tracą po jednym napastniku i gra toczy się w dziesiątkę. Włosi, grając z niezwykłym temperamentem, zdobywają w 10 min. pierwszą bramkę a drugą w kilkanaście minut później. Zanosi się na wyrównanie.

Obie strony grały niezwykle ostro i tylko dzięki energicznemu prowadzeniu meczu przez Szweda Ohlsona, mecz się zakończył. Mimo przegranej, Włosi mogą być dumni z wyniku. Z wyjątkiem 30 pierwszych minut gry byli oni zespołem nietylko równorzędnym, ale nawet przewyższali Anglję.

TU WYCIĄĆ!

— 282 —

grzech nie korzystać z niej. Wieś Horka leżała na samej granicy Galicji i Węgier, mniej więcej tam, gdzie z jednej strony jest Zakopane, a z drugiej Szmeks. Wówczas wszelkie towary, przechodzące z jednego kraju do drugiego, musiały być oclone. Z jednej i drugiej strony uważano pilnie, aby rząd nic był poszkodowany.

Każda wieśniaczka, przechodząca z koszem przez granicę, musiała poddać kosz ścisłej rewizji. Urzędnicy węgierscy byli niezmiernie surowi, rząd bowiem wyznaczył nagrodę każdemu, kto schwycilby przemytnika.

Horczanie przenosili więc towary potajemnie przez granicę w ciemne burzliwe noce i zawieje śnieżne. Podczas kiedy inni w takiej zawiei najchętniej w ciepłej izbie siedzieli, szli obarczeni ciężarami przez skały i lasy, przenosząc zboże, tabakę i rozmaite inne towary.

Wiedzieli, że postępują źle i nieuczciwie, ale mój Boże! Rząd miał dosyć pieniędzy, a oni też żyć chcieli. . .

A że oprócz przemytnictwa jeszcze się kłusownictwu oddawali, to także było jasne. Jedno z drugiem idzie w parze. Chodzili nocami po lasach ze strzelbami i zapuszczali się nawet pod zamek, ścigając zwierzynę.

A jak obfite były tam łowy! Przeszło od pięciu lat nikt nie zastrzelił nawet lisa, nic więc dziwnego, że lasy przepełnione były zwierzyną.

Takimi to grzesznikami byli Horczanie.

O posiadłość Henryka nikt się bardzo nie troszczył, stary ogrodowy, który miał pilnować zamku był chory i stary, to też mieszkańcy Horki gospo-

— 283 —

darowali w lasach jego, jak we własnych. Henryk wiedział, że wielkiego zysku stamtąd mieć nie może, więc też niczego im nie bronił. Kilka drzew, albo kilka saren nie zubożyło go, ani zbogaciło. Niech też biedni mają kawałek mięsa i trochę opału w zimie.

Horczanie polowali więc w jego lasach, wycinali drzewo, paśli bydło na jego łąkach, lecz nie odważyli się nigdy wejść do zamku. Nietylko mężczyźni, ale i kobiety i dzieci omijali go z daleka.

Powodem tego były przesądy, albo też i pewne uszanowanie. Nic bowiem nie byłoby łatwiejszego, jak wtargnąć do wnętrza ogromnego tego gmachu. Wystarczało wybić szybę, a ogrodowy był zbyt słaby, aby stawić jakiś opór.

Złodzieje niewiele byliby w zamku znaleźli. Trochę starych mebli — więcej nic tu nie było, żadnych kosztowności, żadnych przedmiotów sztuki! Ani srebrnych naczyń, ani starożytnej broni, ani kryształów weneckich — jednem słowem — nic. Nawet nie wszystkie pokoje były umeblowane.

Zamek był ruiną w całem znaczeniu tego słowa i patrząc na niego z góry, można było przypuszczać, że w każdej chwili runie w przepaść.

Boczne skrzydła zamku były już zupełnie zapadłe — jeszcze tylko część środkowa o dwuch piętrach i okrągłej wieży trzymała się dosyć dobrze. Równie dobrze wyglądał dziedziniec zamkowy, otoczony wysmukłemi kolumnami.

Tutaj bawił się często Henryk, będąc dzieckiem i stąd małemi w murze drzwiczkami wybiegał do maleńskiego ogródka, znajdującego się na samym wierzchołku skały.

Humor

MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI.

— Nie tego wyszłam zamąż. Mój Antoś jest bardzo nieinteligentny, ciągle się myli: zamiast chaos mówi choas, zamiast bibeloty, mówi biboletу.

— E, to mój Edzio myli się jeszcze gorzej, bo zamiast całować mnie, bierze się ciągle do całowania pokojówki.

JEGO WINA.

— Kto to u was wybił szybę w oknie?

— Mama. Ale tata winien, bo się nachylił!

ANIOŁEK.

— Czy nie prawda, że moja narzeczona — to anioł?

— Hm, tak; ale maluje się.

— No przecież nikt z nas nie widział innego anioła, jak malowanego.

DOBRA RADA.

Właścicielka pensjonatu wpada do jadalni.

— Panie Kazimierzu, w śpiżarni jest mysz! Co począć?

— Niech ją pani tam zamknie — to napewno zdechnie z głodu!

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Otwarcie obozu bokserskiego w Centr. Inst. W. F.

W Centr. Instytucie W. F. na Bielanach rozpoczęty miał być początkowo w poniedziałek, a następnie we wtorek rano, treningowy obóz dla czołowych bokserów, kandydujących do reprezentacji Polski na mecz z Niemcami 24 bm. w Essen.

Spodziewano się, że najpóźniej we wtorek od rana rozpoczęte zostaną właściwe treningi, zwłaszcza, że ze względu na krótki okres czasu, dzielący nas od meczu w Essen, każda godzina jest droga.

Tymczasem do południa we wtorek przybył zaledwie jeden zawodnik, Pilnik z Warszawy. Dopiero po południu zjeżdżać się zaczęli dalsi zawodnicy. Wobec powyższego właściwe treningi zaczęły się dopiero w środę. Kierownikiem obozu z ramienia Polsk. Związku Boks. jest kapitan związkowy P. Z. B., p. Cendrowski, a trenerem p. Stamm. Dwaj wyznaczeni zawodnicy, a mianowicie Czortek (waga musza) i Karpiński (waga półciężka), zgóry odmówili udziału w obozie ze względu na brak urlopów.

Austrja wycofa się z rozgrywek bokserskich o puhar Europy

Na konferencji prezydjum puharu środkowo-europejskiego, która odbędzie się 15 bm., rozważana będzie obok protestu Czechosłowacji przeciwko wynikowi meczu z Polską, także sprawa dalszego udziału Austrji w turnieju o puhar Europy środkowej.

Austrjacki Zw. Bokserski nie jest w stanie nietylko zorganizować u siebie meczu rewanżowego, ale nawet nie może wywiązać się ze swoich drobnych zobowiązań finansowych, wynikających z przynależności do Międz. Zw. Bokserskiego. Austrjacy nie zapłacili jeszcze składki członkowskiej za I kadencję Mitrocupu.

Nowy wiceprezes P. Z. P. N.

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, które odbyło się w poniedziałek wieczorem, rozpatrywano m. in. sprawę rezygnacji jednego z wiceprezesów P. Z. P. N., płk. Rudolfa. Rezygnacja ta została przez zarząd P. Z. P. N. przyjęta, a na miejsce płk. Rudolfa zarząd dokooptował płk. dr. Żołędziowskiego, który jednocześnie objął stanowisko przewodniczącego komisji do spraw uzdrowienia sportu piłkarskiego. Nadto na miejsce drugiego wiceprezesa P. Z. P. N., dr. Wojakowskiego(który przeniósł się na stałe do Krakowa, wybrano p. Kruga, jako przewodniczącego wydziału gier i dyscpliny.

Drobne wiadomości sportowe

— Jak donosi prasa włoska, w wypadku gdyby włoska drużyna odniosła zwycięstwo nad Anglja, każdy gracz włoskiej drużyny otrzyma jako premję 400 funtów. Okazuje się, że warto być reprezentacyjnym piłkarzem Włoch, gdyż są oni najlepiej płatnymi piłkarzami w świecie.

— W rozgrywkach hokejowych o puhar Europy, prowadzi obecnie Stade Francais przed angielską drużyną Streadham. Anglicy wygrali coprawda jedno dopiero spotkanie, jednak, jak zapewnia prasa angielska, mają oni być najlepszym zespołem, biorącym udział w turnieju. Rewelacją ma być środkowy napastnik nazwany „Boby — straszny". Niewiadomo tylko, czy zapowiedzi prasowe się sprawdzą, bowiem duże szanse ma również czeska drużyna L. T. C. Praga.

— B prezes P. Z. P. K. p. Romuald Lange, przewidywany jest na stanowisko płatnego sekretarza nowego zarządu związku kolarskiego. Podobno p. Lange zgodził się na propozycję.

— W finale turnieju o puhar Alberta Canet, rozegranym w krytej hali tenisowej Paryża, tenisista Marcel Bernard pokonał Merlin'a 6:1, 6:4, 6:1. W grze podwójnej panów pierwsze miejsce zajęła para Legeay — Lesueur, którzy pokonali w finale parę Bernard — Buzelet 4:6, 6:3, 6:4, 6:2.

— W międzypaństwowem spotkaniu tenisowem na kortach krytych w Sztokholmie reprezentacja Szwecji pokonała Danję 4:1.

— Znana piłkarska drużyna szwedzka AIK. Sztokholm pokonana została w Hamburgu przez Hamburger SV. 3:5 (1:2).

— W tegorocznych łyżwiarskich mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na lodzie wezmą udział czołowi zawodnicy Stanów Zjednoczonych — Jack Shea, Eddie Schroederl, Herbert Taylor. Ponadto przybędzie do Europy specjalista w jeździe szybkiej Kitty Klein. Mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie odbędą się w Oslo w dniach 23 i 24 lutego 1935 r.

— Krakowski Okr. Ośrodek W. F. organizuje w związku z nadchodzącym sezonem narciarskim biegową zaprawę dla pań i panów. Początek zaprawy — w dniu 22 b. m.

— Hokeiści „Wiener Eislauf Verein" potwierdzili już ostatecznie swój udział w międzynarodowych turniejach zdrojowiskowych w Polsce, w okresie od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, w Zakopanem i Krynicy. Wiedeńczycy mają jedynie tę trudność, że tournee potrwa dni 14, a obowiązująca obecnie w Austrji uchwała zabrania zawodnikom pozostawać zagranicą dłużej niż 10 dni. To też PZHL. czyni starania, aby prawo pobytu wiedeńczyków w Polsce przedłużyć do 2 tygodni.

— Zapowiedziany na niedzielę nadchodzącą międzymiastowy mecz bokserski Lwów — Łódź we Lwowie, nie dojdzie do skutku.

Tłoczyński i Jędrzejowska

najlepszymi tenisistami Polski

Polski Związek Lawn-Tenisowy ustalił doroczną listę najlepszych rakiet Polski. Zgodnie z oczekiwaniami, pierwsze miejsce wśród panów zajął Tłoczyński przed Hebdą, a wśród pań Jędrzejowska przed Volkmerówną. Lista klasyfikacyjna przedstawia się następująco:

Panowie: 1. Ignacy Tłoczyński, 2. Józef Hebda, 3. i 4. Tarłowski i Wittman, 5. Bratek i Spychała, 7. Jerzy Stolarow, 8. Warmiński, 9. Popławski, 10. Majewski, 11., 12. i 13. Altschueler, Stefan Kołcz i Tadeusz Kołcz, 14., 15. i 16. Herbst, Laskiewicz i Liebling.

Panie: 1. Jadwiga Jędrzejowska, 2. Volkmerówna, 3. Lilpopówna, 4. Neumanówna, 5. Rudowska, 6. Orzechowska, 7. Wełeszczukowa.

Węgierski mistrz sportowy B. T. K.

walczy z Policyjnym Klubem Sportowym w Katowicach

Jak już w poniedziałek podaliśmy, węgierski zespół bokserski B. T. K. Budapeszt, pięciokrotny mistrz Węgier, rozegra w dniu 22 bm. w Katowicach w sali Powstańców, mecz z kombinowanym zespołem Policyjnego K. S. Katowice.

Najwybitniejszą indywidualnością drużyny węgierskiej jest mistrz Europy — Szabo. Wystarczy nadmienić, że w swej karjerze Szabo stoczył już 232 walk.

Drugim wielkim bokserem w zespole węgierskiem będzie Orsolyak, reprezentant Węgier na mecz z Czechosłowacją, który odbędzie się dziś w Brnie. Orsolyak przybędzie do Katowic wprost z Brna. Obok tych gwiazd bokserskich zobaczymy doskonałego technika Benascyego, pogromcy Niemca Spannagla, Tataya w wadze lekkiej i Kissa w wadze muszej. W barwach drużyny węgierskiej zobaczymy również pięściarza zespołu uczniowskiego, 16-letniego Kindornaka w wadze piórkowej. Według opinji kierownika drużyny węgierskiej, p. Sosi, jego efektowny sposób walki i doskonała praca nóg i ciosy z oby dwu rąk, stanowić będą lekcję nietylko dla adeptów boksu, ale i rutyniarzy.

Według wag zestawienie B. T. K. brzmi następująco: Kiss, Benacsy, Szabo, Kindernak, Prinz, Ciszar i Orsolyak.

Drużyna Policyjnego K. S. wystąpi najprawdopodobniej w zmocnionym składzie przez doskonałego i obecnie najlepszego pięściarza w wadze piórkowej Krawczyka Eryki z B. K. S. Nowy Bytom. Najprawdopodobniej przeciwnikiem reprezentanta węgierskiego Orsolyaka będzie Wrazidło, przyczem walka powyższa zapowiada się o tyle ciekawie, że Wrazidło będzie miał nareszcie do czynienia z poważnym przeciwnikiem i będzie musiał zadokumentować swoją klasę. Najprawdopodobniej policja katowicka wystąpi w następującym składzie: Pawlica, Nowakowski, Krawczyk, Cichy lub Matuszczyk, Gburski, Makosz, Słabik lub Kolonko z rybnickiego Sokoła i Wrazidło. W obozie katowickich pięściarzy praca wre. Treningi prowadzą na zmiany trenerzy Wende i Wieczorek, przyczem kierownictwo Kolicynego K. S. chce pokazać publiczności śląskiej drużynę z najlepszej strony.

Nowe zwycięstwa Walasiewiczówny,

ambasadorki sportu polskiego w Japonji

Otrzymaliśmy nową relację Walasiewiczówny z jej pobytu w Japonji. Z relacji tej wynika, że Walasiewiczówna startowała w Osaka w dniach 20 i 21 ub. m, w mistrzostwach lekkoatletycznych Japonji.

W zawodach tych Polka zdobyła trzy tytuły mistrzowskie Japonji na 60, 100 i 400 mtr. W biegu na 400 mtr. Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord światowy w czasie 58 sek. Poprzedni rekord należał do Angielki Halstead i wynosił 58,2 sek. (przyp. Red.: Dystans ten nie jest oficjalnie rejestrowany.)

W biegu na 100 mtr. Walasiewiczówna wyrównała rekord Japonji — 12 sek. 2. Sugiyama 12,6 sek. W biegu na 60 mtr.: 1. Walasiewiczówna 7, 7 sek., rekord Japonji wyrównany. 2. Sugiyama 8 sek.

Z ważniejszych wyników kobiecych w tych zawodach natujemy: 4×200 mtr. 1:52,9 sek., rekord Japonji. Skok wdal: Takino 539 cm. Skok wzwyż: Hirohashi 145 cm. Oszczep: Yamamoto 38,55 mtr. Kula: Kojima 11,05 mtr., rekord Japonji. Trójskok: Hajashi 11,22 mtr.

W dniu 21 ub. m. odbyło się w Osaka uroczyste wzniesienie sztandaru polskiego na maszt na stadjonie, poczem wręczono Walasiewiczównie zdobyte przez nią nagrody, przywiązane do pierwszych miejsc.

Bardzo licznie zgromadzona na stadjonie publiczność wysłuchała w skupieniu narodowego hymnu polskiego, odegranego przez orkiestrę.

Policyjny K. S. Sosnowiec — „27“ Orzegów 12:4

Piękne zwycięstwo sosnowiczan w boksie

W spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie, jakie odbyło się w ub. niedzielę w Sosnowcu, Policyjny K. S. Sosnowiec odniósł świetne zwycięstwo nad b. ambitnym zespołem z Orzegowa. Poszczególne walki były tak zajmujące, że przepełniająca salę b. kina „Sfinks“ publiczność gorąco oklaskiwała zawodników.

W wadze muszej Welgrin (Pol.) napotkał na godnego przeciwnika w Brabańskim („27“). Mały, lecz świetnie zbudowany Ślązak z miejsca atakuje, zmuszając tak dobrego technika, jak Welgrin, do obrony. Kilka celnych ciosów Welgrina, nie ostudziło zapału Ślązaka, lecz przeciwnie podnieciło go jeszcze, to też walka niezwykle emocjonująca. Pierwsza runda wyrównana, podobnie zapowiada się druga, gdy niespodziewany cios Welgrina w odsłonięty nos, kładzie Brabańskiego na deski. Welgrin zwycięża przez k. o.

Kogucia. Lizurek II („27“) — Rędziach (P). Ślązak rewanżuje się za kolegę i silnie okłada początkującego Rędziocha, który walczy zbyt chaotycznie. Okazuje on jednak niezwykłą wytrzymałość, a kilkakrotnie nawet udają mu się celne uderzenia. Lizurek zwycięża na punkty.

Piórkowa. Domański II (P) — Skrzypek („27“). Była to najładniejsza walka dnia. Spokojny a szybki jak błyskawica Domański wykazał świetną rutynę, górując nad przeciwnikiem. Ani jeden cios jego nie idzie w próżnię, to też widownia szaleje z zachwytu. Piękna jego postawa zyskuje mu również powszechną sympatję. Już w pierwszej rundzie bez wysiłku zwycięża przez k. o.

Lekka. Dziurowicz (P) — Nita („27“). Siły przeciwników równe, obydwaj atakują i biją b. celnie. W trzeciej rundzie już pod koniec bystry Dziurowicz gwałtownym sierpowym posyła przeciwnika na deski. Po wyliczeniu, sędzia ogłasza k. o.

Półśrednia. Marchewka (P) — Lizurek I („27“). Kolosalna przewaga świetnie zbudowanego ślązaka, który jest stroną stale atakującą, bijąc w przeciwnika, jak w bęben. Nie widać u niego zmęczenia, gdy natomiast krwawiący mocno Marchewka, trzyma się ostatkiem sił. Zasadniczą wadą Marchewki jest krycie głowy na piersiach, co pozwala przeciwnikowi obrabiać go, jak mu się tylko podoba. Że wytrzymał do końca, zawdzięcza dopingowi publiczności. Wysoko na punkty wygrał Lizurek I.

Średnia. Banach (P) miał niełatwe zadanie z Burczykiem („27“), który rewanżował mu się, za każdy cios. Tylko dobrej rutynie Banach zawdzięcza zwycięstwo na punkty.

Półciężka. Moszkowicz (P) — Kurka („27“). Mały, krępy ślązak ma silniejszy cios, a „macanie“ go po nosie przez długorękiego przeciwnika, doprowadza go do wściekłości. Bije często i silnie, Moszkowicz mniej, lecz niemniej celnie. Wytrzymalszy ślązak, przypuszczalnie byłby zwyciężył, gdy znokautowany nieprzepisowym ciosem w szyję Moszkowicz, odebrał mu zwycięstwo.

Ciężka. Wyjadłowski (P), wobec braku przeciwnika, zwyciężył przez valcover. Ogólny wynik 12:4 dla Policyjnego. Dobrze sędziowali w ringu p. Kocur, na punkty Uliczka a Karch. Zawody te, ze względu na mało spopularyzowany w Zagłębiu boks, miały wielkie znaczenie propagandowe. Publiczność dopisała. Jedynie szwankowała cokolwiek organizacja. Przedewszystkiem dla prasy nie zarezerwowano miejsc.

W-k.

Sport w Piotrkowie

Concordia — Skra 0:0. Rozegrane w niedzielę spotkanie towarzyskie pomiędzy dawnymi rywalami Piotrkowa zakończyło się wynikiem remisowym. Więcej korzystnych sytuacyj podbramkowych do przerwy miała Concordia, ale z braku strzelców w ataku nie uwydatniła tego cyfrowo. W Concordji grała dobrze obrona i pomoc; skrzydła i atak nie miały swojego dnia. W Skrze najlepszym był Łuczyński i Krasoń w obronie oraz Milewski w bramce — atak również zawodził. Sędziował p. Gutman. (bp)

Sport na Śląsku

Mecz piłki nożnej w Lublińcu. W ub. niedzielę, odbył się mecz piłki nożnej o puhar wędrowny, ufundowany przez miejscowe PW. Mecz odbył się na boisku OO. Oblatów pomiędzy KS. Małe Seminarjum OO. Oblatów — KS. O. M. P. „Polonia“. Wynik zawodów 5:3 (1:2) na korzyść KS. Małe Seminarjum. Było to ostatnie spotkanie KS. Małe Seminarjum o nagrodę wędrowną.

Zaprawa lekko-atletyczna i do gier na sali gimn. W sali gimnastycznej przy ulicy Szkolnej w Katowicach odbywać się będą: Zaprawa lekko-atletyczna: wtorki i piątki w godz. od 18—19.30 dla pań, 20—22-giej dla panów. Ćwiczenia dostępne są dla członków klubów SOZLA, oraz niestowarzyszonych. Do gier sportowych: Poniedziałki i soboty w godz. od 18—19.30 dla pań i od 20—22-giej dla panów. Ćwiczenia dostępne są dla członków Śl. O. Z. G. Sp., oraz dla niestowarzyszonych. Środy w godz. od 18—20 trening własny Związku Strzeleckiego, w godz. od 20—22 trening własny Sokoła. Czwartki: w godz. od 18—20-tej trening własny dla Rob. Stow. Sport., w godz. od 20—22-giej trening własny Kolej. P. W.

6-cio tygodniowy kurs pływacki dla pań i panów rozpoczyna się w Łaźni miejskiej w Katowicach, przy ulicy Mickiewicza dwa razy w tygodniu, t. j. we wtorki i czwartki, w godz. od 18—19-tej dla panów i od 19—20-tej dla pań. Opłata za używanie basenu pływackiego za cały kurs wynosi 5 zł. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Ośrodka W. F., przy ul. Jana 14, p. I.

Gimnastyka dla pań i panów z inteligencji pracującej. Zgodnie z zapowiedzią, organizuje Okręgowy Ośrodek Wych. Fiz. w Katowicach komplety gimnastyki zdrowotno-rozrywkowej dla pań i panów z inteligencji pracującej tak dla stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych. Ćwiczenia odbywać się będą dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki w godzinach: od 17—18-tej dla panów i od 18—19-tej dla pań — na sali gimnastycznej w Śląskich Zakładach Technicznych, gdzie jest na miejscu prysznic gorący. Ćwiczenia odbywać się będą pod kierunkiem fachowych sił instruktorskich Ośrodka. Opłata 2 zł. za kurs. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Okręg. Ośrodka W. F. w Katowicach, przy ulicy Jana 14, p. I., telef. 344-30. Pierwsza lekcja we wtorek, dnia 20 bm.

ŁYŻWIARZE I HOKEIŚCI NA LODZIE W MYSŁOWICACH.

K. S. „06“ Mysłowice zorganizował sekcję łyżwiarską i hokeja na lodzie. Na zebraniu konstytucyjnem wybrano kierownictwo w składzie: pp. przewodniczący Marcin Kowalski, kierownicy techniczni Rydzek i Frychel, sekretarze Jochemczyk i Ćmok, gospodarz Zawisz, ławnicy Boratyński, Stalmach i Richter. Zgłoszenia na członków przyjmuje codziennie Sekretarjat, przy ul. Modrzejowskiej od godz. 18—20.

Ślizgawka urządzona będzie na 4 kortach tenisowych, dla hokeistów zaś buduje klub pod fachowem kierownictwem p. arch. Muchy specjalny tor hokejowy o rozmiarach 30 × 65 mtr. Teren pod tor hokejowy został obniżony o 80 cm. a zbyteczną ziemię zużytkowano na trybunę stojącą. Tor będzie jeszcze w bieżącym miesiącu zalany wodą i w najbliższych dniach przystąpi klub do budowy sieci elektrycznej, tak, że zawody hokejowe będą się mogły odbywać także wieczorem.

K. S. „06“ MYSŁOWICE, SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ

poszukuje przeciwników dla naszej I a, rezerwy i 3 drużyn juniorów w miesiącu grudniu br. i styczniu 1935 r. Korespondencję kierować należy pod adresem: Sekretarjat ul. Modrzejowska — róg Strumieńskiego.

Wolne ćwiczenia gimnastyczne piłkarzy odbywają się w każdą środę od godz. 18.30 do 20 dla junj., zaś dla senj. od godz. 20 do 21,30 w hali gimnastycznej, przy Szkole Powszechnej, Plac Wolności.

Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

C. K. S. Czeladź poszukuje przeciwników na najbliższą niedzielę. Zgłoszenia: C. K. S. kop. „Saturn“.

Pogłoski o fuzji C. K. S. z Brynicą, które ostatnio rozeszły się w Zagłębiu, nie odpowiadają prawdzie.

Sport w Oświęcimiu

Ping-pong w Oświęcimiu. W ub. niedzielę odbyły się zawody ping-pongowe pomiędzy K. S. M. Oświęcim — „Tel-chaj“, zakończone zwycięstwem K. S. M. w stosunku 4:3. Zawody stały na dość wysokim poziomie. Przebieg meczu przedstawiał się następująco: Gutherz (T) — Uchyło 17:21,, 21:6, 21:9. Goldberger (T) — Gonciarczyk 19:21, 8:21. Altmann (T) — Piecuch 17:21, 21:13, 16:21. Werner (T) — Zając 18:21, 21:17, 21:12. Kühnreich (T) — Stachura 19:21, 16:21. Timberg (T) — Myrdko 22:24, 21::23. Zierer (T) — Kryska 21:17, 9:21, 21:17. (be)

Sport w Krakowie

Gry sportowe w Krakowie. Na hali Ośrodka rozegrano intersujące spotkania w siatkówce panów, które dały następujące wyniki: Kwasnycia (Wawel) — Lesiak (Cracovia) 2:1 (12:15, 15:11, 18:16). Walka bardzo zacięta. Zosłużenie zwyciężył Kwasnycia. Skucha (Cracovia) — Bolewski (Wawel) 2:0 (15:7, 15:7). Dwójki: Godek-Jachniak (Wawel) — Filip-Rosiecki (Cracovia) 2:1 (15:5, 15:17, 15:8).

Stan gier o wejście do klasy „B“ KOZPN. O wejście do klasy „B“ KOZPN. toczą się gorące boje pomiędzy mistrzami poszczególnych grup C-klasy. Faworytem jest druzyna Warny z Rząski, która jeszcze nie przegrała meczu i której do awansu wystarczy chociażby jeszcze jedno zwycięstwo.

Tabela przedstawia się następ.: 1. Warna gier 2, pkt. 4, stos. bram. 5:2. 2. Zakrzowianka gier 3, pkt. 2. stos. bram. 7:7. 3. Prokocim gier 3, pkt. 2, stos. bram. 6:9.

ZAPOMNIANI...

Udział peowiaków żołnierzy niemieckich w wypadkach listopadowych 1918 r. w Warszawie

W niedzielnej „Gazecie Polskiej“ ukazał się artykuł napisany przez p. Adama Rudnickiego, byłego szefa wydziału wywiadowczego Komendy Naczelnej P. O. W., o udziale peowiaków żołnierzy niemieckich w wypadkach listopadowych 1918 r. w Warszawie. W artykule tym p. Rudnicki wspomina o skromnym harcerzu poznańskim, Jęczkowiaku, któremu marszałek Piłsudski wydał rozkaz przeprowadzenia rewolucji w szeregach armji niemieckiej, stacjonowanej w Warszawie i który ze swoimi peowiakami „niemieckimi“ działał na terenie Warszawy krótko ale owocnie. Jęczkowiak ze swoimi „niemieckimi“ peowiakami, według zdania p. Rudnickiego, przyspieszył znacznie rozkład niemieckiego garnizonu w Warszawie, oraz ułatwił rozbrojenie i spokojną ewakuację wojsk niemieckich do Rzeszy. „Spełnił swój obowiązek dobrze — mogą być z niego dumni“ — kończy p. Rudnicki.

Wszystko to, co napisał p. Rudnicki, jest prawdziwe. Przez lat 16-cie nikt o zasługach peowiaków „niemieckich“ nie wspominał. Nawiązując do artykułu p. Rudnickiego musimy go jednak uzupełnić. Pan Rudnicki wspomina tylko ogólnikowo o zasługach „niemieckich“ peowiaków. Naczelna Komenda P. O. W., której głównym dowódcą był marszałek Józef Piłsudski, stwierdziła w roku 1918, że głównie ten młody skaucik z Poznania, ze swoją grupą peowiaków, przyczynił się do rozbrojenia i spokojnej ewakuacji wojsk niemieckich z Warszawy. Pan Rudnicki, chociaż był wówczas szefem wydziału wywiadowczego Naczelnej Komendy POW., nie znał i nie zna całkowitej roli Józefa Jęczkowiaka i jego grupy.

Józef Jęczkowiak żyje jeszcze i mieszka w Gdyni. O własnych siłach walczy o swój byt i nie korzysta z żadnych przywilejów jako „zasłużony“. Zapomniano o nim, jak o wszystkich niemal „niemieckich“ peowiakach.

W roku 1913 wstąpił on do drużyny skautowej „Piast“ w Poznaniu i później został plutonowym w drużynie „Bolesława Chrobrego“.

W październiku 1914 r. wtajemniczono go do spisku. W roku 1918 r. otrzymał rozkaz zdezerterowania z armji pruskiej i poświęcenia się wyłącznie służbie POW. W październiku 1918 r. wysłany został do Warszawy nietylko jako łącznik między POW. w Poznaniu, a POW. w Warszawie, lecz również z specjalnymi rozkazami. Głównym zadaniem Jęczkowiaka było opanowanie dworca wiedeńskiego i kierowanie wszystkich wojsk niemieckich, powracających z głębi Rosji, na Królewiec, wzgl. przez Mławę na Toruń. Komenda POW. w Poznaniu planowała bowiem wybuch powstania Wielkopolskiego już na 11 listopada 1918 r. Obawiając się mas wojska niemieckiego wracającego z głębi Rosji, mogącego przeciwstawić się powstańcom w Poznaniu, polecono Jęczkowiakowi wojska niemieckie wysyłać w innych kierunkach. Na Poznań, Józef Jęczkowiak wysyłać miał tylko nowoorganizowane oddziały z b. pruskich żołnierzy - Polaków.

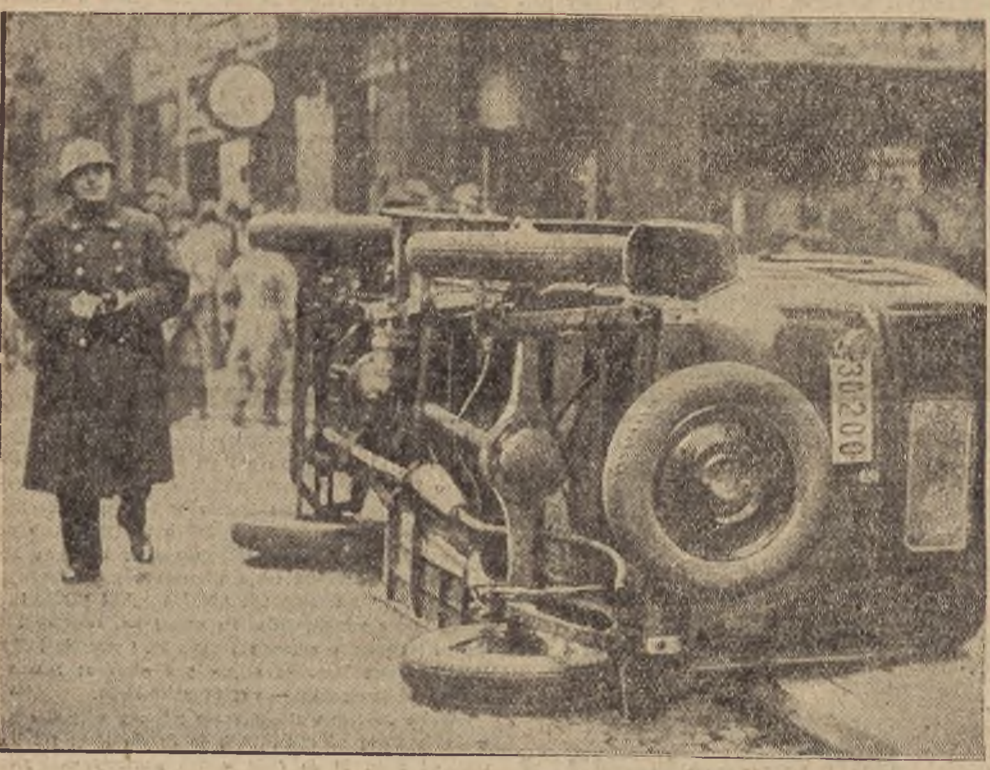
Józef Jęczkowiak rozkaz komendy poznańskiej wykonał ściśle. Opanował on ze swoimi ludźmi dworzec wiedeński. Rozkaz naczelnego wodza POW., marszałka Piłsudskiego, był zadaniem późniejszem, z którego, jak pisze p. Rudnicki, też wywiązał się należycie.

Jęczkowiak dokonał jednak czegoś więcej. Z żołnierzy niemieckich, Polaków z Wielkopolski, Śląska i Pomorza, sformował dość poważną armię, a nie mając odwagi stanąć na jej czele, wyszukał wśród oficerów niemieckich o nazwisku polskiem, majora Taczaka i zamianował go jej komendantem. Major Taczak na czele sformowanych przez Jęczkowiaka oddziałów demonstrował na ulicach Warszawy w dniu 11 listopada 1918 r., głosząc połączenie się wszystkich ziem polskich, o czem mówiły transparenty, niesione przez nowosformowane wojsko polskie w niemieckich mundurach.

Niestety major Taczak opuścił Jęczkowiakowiaka i „armja“ przez niego sformowana, wysłana przez Kalisz do Poznania, w drodze się rozwiązała. A miała ona zasilić armię „niemieckich“ peowiaków, czekającą na wybuch powstania w Poznaniu.

Major Taczak został później generałem i udekorowano go orderami. Jęczkowiak był porucznikiem przy żandarmerji polnej w Poznaniu, a po wojnie poszedł do „cywila“, zapomniany przez wszystkich. Dopiero po szesnastu latach przypomniał go p. Adam Rudnicki.

Skromnych „niemieckich“ peowiaków, którzy mają podobne zasługi, jak Józef Jęczkowiak, jest stosunkowo wielu. Nie afiszują się oni ze swoimi zasługami, bo uważają, że spełnili obowiązek. Boli ich jednak to, że czynniki miarodajne nie starają się ujawnić prawdziwych szczegółów z walk o niepodległość i nagradzając osoby o zasługach ubocznych, mimowoli zatwierdzają niejako legendy fantazyjnych bohaterów. (n)



W Brukseli zastrejkowali szoferzy taksówek na tle zatargu o płacę. Strejk miał przebieg bardzo burzliwy. Samochody łamistrejków powywracano na ulicy. Ilustracja przedstawia jeden z wywróconych samochodów.

Notowania giełdy w Warszawie

z dnia 14 listopada 1934 r.

Akcje:
Bank Polski 90,00—91,00. Lilpop 10,25. Starachowice 11,50. Tendencja słabsza.

Waluty:
Dolar prywatny 5,29. Tendencja niejednolita.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku:
Pożyczka dolarowa 68,875. Pożyczka Dillonowska 82,625. Pożyczka stabilizacyjna 105,00. Pożyczka warszawska 63,00.

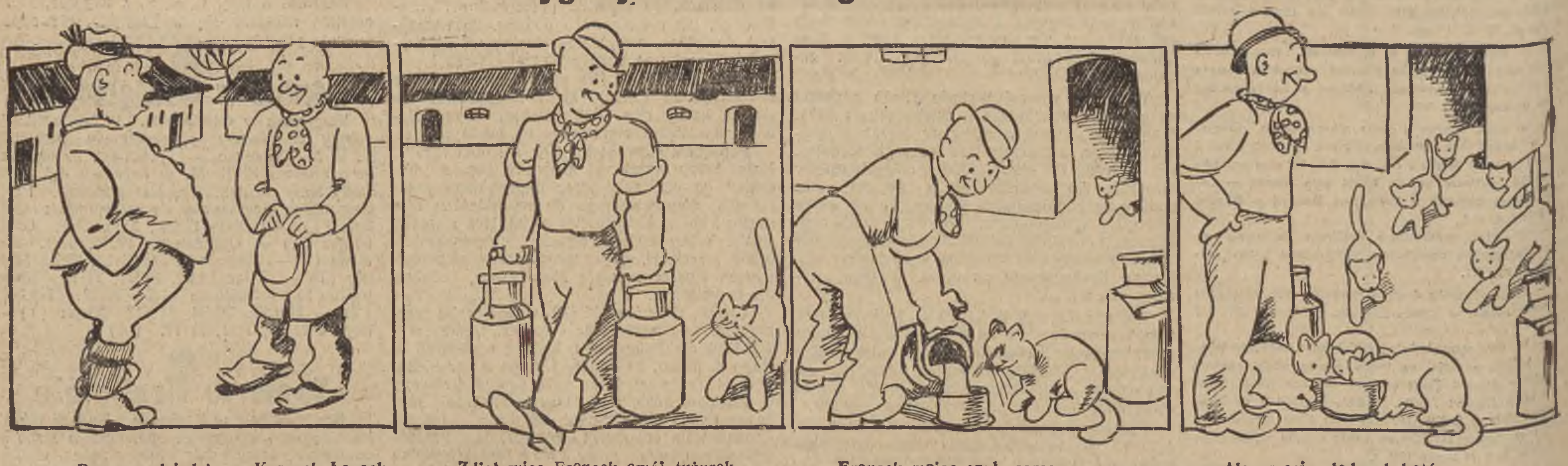
Poznańska giełda zbożowa

z dnia 14 listopada 1934 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto cena tranzakcyjna tranz. 75 ton 15, Żyto cena tranzakcyjna tranz. 15 ton 14,80, Żyto cena tranzakcyjna tranz. 435 ton 14,75, Żyto cena tranzakcyjna tranz. 30 ton 14,50, Żyto cena orjentacyjna 14,50—14,75, Pszenica 16,25—16,75, Owies cena tranzakcyjna tranz. 15 ton 15,40, Mąka pszenna — wszystkie atunki o 50 gr. niżej notowane. Rzepik 39—40, Ziemniaki fabryczne za 1 kg. proc. 13 gr. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Przygody bezrobotnego Froncka



Raz pan dziedzic w Kurzych Łapach
przyjął Froncka na posadę:
— Będziesz nosił, bracie, mleko
z przodu dworu „sam“ na „zadek“.

Zdjął więc Froncek swój tużurek
i rękawy też zakasał — —
tak dwie bańe mleka taszczy,
a tu kotek skądś przyhasał.

Froncek mając czułe serce,
w nakryweczkę leje mleczko:
— „Napij się, kiciuniu, napij,
wiem, co znaczy głód koteczku!...“

Ale przecie głodnych kotów
tyle jest — co głodnych ludzi,
więc każdemu troszkę strawy
Froncek nalać się potrudził.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY“ Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW LUB PRZEZ POCZTĘ W KRAJU ZŁ. 2.31.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ. 2.41

REDAKCJA KATOWICE SOBIESKIEGO 11 TELEFON 34-981 P. K. O. 301-746

CENNIK OGŁOSZEŃ W „7 GROSZACH“ 1 POLE O WYMIARZE 35 mm. x 67 mm. ZŁ. 15. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO.

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia“ S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Nogaj.